

MARZEC 2000

ISSN 1507-6660

Powiatowa

Nr 3 (12)

cena 2 zł

BLEDZEW



MIEDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



W NUMERZE :

- Wł. CIMOSZEWICZ w Międzyrzeczu
- SPORTOWIEC ROKU - finał

- NAUCZYCIELKA PREZYDENTA
- STYPENDYŚCI BURMISTRZA
- CZYTELNICY PISZĄ



Przesypownia Wapna i Cementu

Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz

ul. Fabryczna 3

tel./fax: 741 16 47

Polecamy w ciągłej sprzedaży:

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAŹDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. cement workowany 50 kg i 25 kg

3. wapno hydrotызowane

Zapraszamy



**GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY
MIĘDZYRZECZ**

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24
tel./fax 741-23-02

ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE DEPOZYTÓW

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

oraz jego oddziały: **Trzciel, Bledzew, Pszczew**

wprowadziły oprocentowanie depozytów

np. 3 miesięczne oprocentowane **13,25%** w skali roku.

Mając depozyt w banku można wykorzystać go do zabezpieczenia zaciągniętego kredytu na bardzo korzystnych warunkach.

Nasz Bank dla Ciebie

Niecodzienny gość

19 lutego w M-czu spotkał się z mieszkańcami powiatu **Włodzimierz Cimoszewicz** - członek Zarządu Krajowego SLD, poseł na Sejm i były premier RP. W czasie spotkania skomentował szereg zdarzeń gospodarczych i politycznych najbardziej aktualnych dzisiaj:

- problemy w dążeniu RP do UE,
- prywatyzacja i reprivatyzacja,
- rozwijanie się korupcji,
- reforma oświaty.

Bardzo krytycznie ocenił prywatyzację, a szczególnie TP S.A. Wyceniono stały majątek, a nie rynek usług. Wartość przyłącza 1 abonenta u nas wyceniono na 800 USD, a w Czechach i na Węgrzech 2,400 USD. W wyniku błędnej wyceny skarb państwa poniósł olbrzymie straty. Decyzje prywatyzacyjne ministra skarbu ocenił jako decyzje "pod stołem" (niejawne, niepubliczne). Za zagrożenie dla państwa

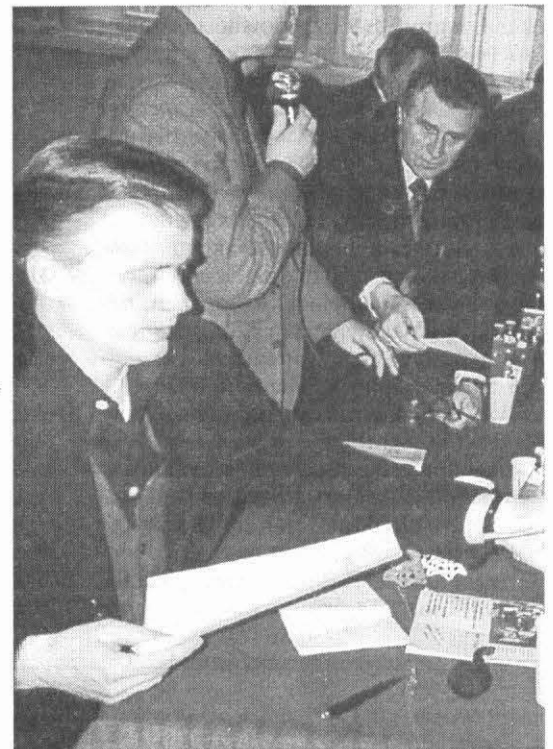
uznał problem rozwijania się korupcji w wielu obszarach. Stwierdził, że już dziś duża część społeczeństwa jest przekonana o skorumpowaniu klasy politycznej. Krytycznie ocenił reformę oświaty, uznając konieczność reformowania programów nauczania. Najważniejszymi dla oświaty uznał doposażenie szkół oraz komputeryzację jako podstawowy element pracy i życia człowieka w najbliższej przyszłości. Nie rozumie natomiast wprowadzenia do systemu szkół gimnazjum. Odpowiadając na zarzuty, że będąc premierem doprowadził do nadmiernego importu zbóż - stwierdził, że tymi decyzjami nie dopuszczono do wzrostu inflacji, odbudowano rezerwy strategiczne państwa oraz nie dopuszczono do spekulacji w handlu zgromadzonym zbożem.

Spotkanie upłynęło w przyjemnej atmosferze, bo premier - jak zawsze - pokazał klasę i trafność sądów dotyczących spraw Polski.



Cyfrnikom
4 Powiatowej
2 najlepszymi
rynkami
W. Cimoszewicz
 19.02.2000

M. S.



Wszystkim Paniom
 - z okazji Ich święta -
 zadowolenia z życia,
 przychylności losu,
 adoracji mężczyzn
 i wiecznej młodości

życzy
 Redakcja



Program współpracy przygranicznej polsko - niemieckiej PHAR - CBC w latach 2000-2002 dysponować będzie kwotą 45 mln EURO rocznie. Obszarowo dotyczyć będzie pasa dwóch powiatów licząc od zachodniej granicy państwa. W wyniku takiego zdefiniowania obszaru aplikacji programu, w jego zasięgu w województwie lubuskim znalazło się 12 powiatów (wszystkie poza nowosolskim). Rozdział środków na poszczególne województwa graniczące z RFN

do członkostwa w UE" (dokumenty Komisji Europejskiej dot. państw aspirujących do członkostwa w UE).

* być przygotowane na podstawie wzo-ru tzw. fiszki,

* być zlokalizowane na obszarze działania programu tzn. na obszarze dwóch pasów powiatów od granicy polsko - niemieckiej,

* wartość dofinansowania ze środków PHARE - CBC nie może być mniejsza niż 2

no wg cen roku 1999 na 530 mln zł. Jest to kwota ogromna zważywszy na fakt, że tegoroczny budżet województwa lubuskiego po stronie dochodów szacowany jest na kwotę nieco powyżej 103mln zł. Natomiast po stronie wydatków na ponad 114 mln zł, z tego na utrzymanie, modernizację i budowę dróg przeznaczają się ponad 38 mln zł tj. 33,5 % budżetu. Trudno jest zatem spośród ogromu potrzeb wybrać zadania najpilniejsze.

Szybkie tempo programu PHAR - CBC

dokonany zostanie wg kryteriów: długość odcinka granicy dla danego województwa, liczbę ludności, stopę bezrobocia, PKB na jednego mieszkańca.

Przy zastosowaniu tych kryteriów województwo lubuskie liczyć może na ok. 38% corocznie przyznawanej kwoty tj. ok. 17 mln EURO. O rzeczywistej wielkości dotacji z funduszu UE decydować będzie w istocie jakość projektów oraz ich zgodność z kryteriami wyboru.

Zachęcam bardzo mocno samorządy gminne oraz powiatowy do złożenia dobrych projektów, jest to bowiem ogromna szansa wsparcia finansowego skromnych budżetów samorządów. Projekty (wnioski) należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do 16 marca 2000 roku w Departamencie Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze oraz w Oddziale Urzędu Marszałkowskiego w Gorzowie Wlkp.

Warunki jakie muszą spełniać projekty PHAR - CBC:

* zgodność z założeniami określonymi we wstępnych wersjach regionalnych dokumentów programowych na lata 2000 - 2006,

* zgodność z "Partnerstwem dla członkostwa" oraz "Programem przygotowania

mln EURO,

* minimalny udział własny wnioskodawcy nie może być mniejszy niż 25% wartości ogólnej projektu,

* należeć do jednego z 5-ciu priorytetów określonych w wytycznych dla wspólnego dokumentu programowania PHARE - INTERREG:

- infrastruktura transportowa, komunalna i ochrona środowiska,

- rozwój przedsiębiorczości (inkubator przedsiębiorczości),

- rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich,

- szkolenia i zasoby ludzkie,

- mały fundusz projektów infrastrukturalnych (do 300 tys. EURO),

* być uzgodnione na poziomie regionalnym (Regionalny Komitet Sterujący),

* być uzgodnione ze stroną niemiecką,

* powinien być całkowicie przygotowany do realizacji,

* nie może mieć komercyjnego charakteru.

Jak wynika z opracowanego przez Zarząd Województwa "Raportu o stanie dróg wojewódzkich" przyjętego przez Sejmik w czerwcu 1999r. - stan ich jest bardzo zły i w 75% wymagany jest kapitalny remont, a koszt niezbędnych nakładów oszacowa-

Stąd też z radością mogę poinformować, że jeszcze w tym roku droga wojewódzka nr 137 (jest to jedyna droga wojewódzka na terenie powiatu międzyrzeckiego) będzie modernizowana w miejscowościach Bobowicko gm. Międzyrzecz oraz Siercz gm. Trzciel. Modernizacja polegać będzie na poszerzeniu i odbudowie nawierzchni oraz budowie chodników. Rozpoczęcie prac nastąpić powinno w lipcu, a zakończenie w listopadzie br. Umieszczenie tej inwestycji w tegorocznym budżecie województwa było możliwe dzięki złożonym przez samorządy gmin deklaracjom o niewielkiej partycypacji w tym zadaniu. Jest to również odpowiedź na oczekiwania i problemy społeczności Bobowicka, które tak szeroko opisywane były w liście skierowanym do "Powiatowej".

Całość modernizacji drogi nr 137 na odcinku Międzyrzecz - Trzciel przewidziana jest do 2004 roku. Zarząd Województwa Lubuskiego zabiega o wsparcie dla tej inwestycji ze środków pomocy Unii Europejskiej.

Edward Fedko

Radny Sejmiku

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego

Komunikat

11 lutego 2000r. odbyło się posiedzenie poszerzonej Grupy Założycielskiej Forum Przedsiębiorców powiatu międzyrzeckiego w następującym składzie:

1. Gądek Jerzy
2. Hudziak Mirosław
3. Kubrycht Tomasz
4. Onyszczyk Bolesław
5. Ozimkiewicz Marek
6. Rusiecki Bohdan

Zostały przyjęte następujące propozycje:

1. Zorganizowanie spotkania Forum Przedsiębiorców 3 marca 2000r. w świetlicy Nadleśnictwa przy ul. Poznańskiej 38 w Międzyrzeczu.

2. Omówienie projektu uchwały dot. ulg podatkowych w gminie Międzyrzecz oraz propozycje stosowania ulg jako stymulatora do tworzenia nowych miejsc pracy w pozostałych gminach powiatu międzyrzeckiego.

3. Proponuje się utworzyć Zespół Powiatowego Forum Przedsiębiorców z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin powiatu.

4. Ponadto zaproponowano opracować postulaty pod adresem parlamentarzystów woj. lubuskiego w zakresie prawa podatkowego - prowadzący temat - Mirosław Hudziak.

5. Propozycja rozwiązania problemów służby zdrowia naszego powiatu - prowadzący temat - Marek Ozimkiewicz.

6. Wprowadzenie nowych instrumentów stymulacji gospodarczej przyciągających inwestorów krajowych i zagranicznych do gmin powiatu międzyrzeckiego - prowadzący temat - Bohdan Rusiecki.

7. Spotkanie Forum Przedsiębiorców jest formułą otwartą dla wszystkich, w przekonaniu których problemy występujące w działalności hamują jej rozwój.

Za Grupę Założycielską

Bolesław Onyszczyk

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

W chwili, gdy ten numer POWIATOWEJ znajdzie się w rękach naszych czytelników, minie pierwsza rocznica utworzenia **Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie** w Międzyrzeczu, którym kieruje mgr **Jerzy L. Krysiak**.

Podczas rozmowy mgr Jerzy L. Krysiak informuje nas: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zajmuje się różnymi problemami. W minionym roku skupiliśmy się na tworzeniu możliwości uczestniczenia osób niepełnosprawnych w zajęciach Warsztatów Terapii Zajęciowej. Umożliwiliśmy udział w Turnusach Rehabilitacyjnych. Dofinansowaliśmy potrzeby w zakresie zaopatrzenia w sprzęt i pomoce ortopedyczne oraz rehabilitacyjne. Umożliwiliśmy pokonanie barier architektonicznych oraz nawiązaliśmy kontakty z osobami tego potrzebującymi. Centrum Pomocy zajmowało się również problemami rodzin zastępczych i kombatanami.

Do rozmowy włączyli się pracownicy PCPR – **Agnieszka Karczmarska** uznaje za najbardziej udaną realizację programu pomocy dofinansowania zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczny i pomoce rehabilitacyjne. W minionym roku przyznano taką pomoc 129 osobom. Jednocześnie podkreśla, że wielkim powodzeniem cieszyły się Turnusy Rehabilitacyjne. Centrum dysponuje katalogiem 50 ofert w atrakcyjnych miejscowościach naszego kraju. Ośrodki te proponują rehabilitację fizyczną i psychiczną. Z tej formy pomocy w 1999 roku korzystało 312 osób. Największym powodzeniem cieszyły się ośrodki oferowane przez Spółdzielnię Inwalidów REHABILITACJA w Zielonej Górze. Ośrodki tej spółdzielni dysponują bardzo dobrze wyposażoną bazą. Przy skierowaniu bierze się pod uwagę rodzaj i stopień niepełnosprawności oraz możliwości przemieszczania się. Z turnusu można skorzystać 1 raz w roku.

Mirosław Kielbik jest zadowolony z efektów, jakie udało się osiągnąć w reali-

zacji programu pokonywania barier architektonicznych. W minionym roku udzielono pomocy 10 osobom z dysfunkcją narządu ruchu. Wśród nich znajduje się 8 osób dorosłych i 2 dzieci z Pszczewa, Międzyrzecza, Wiejc i Skwierzyny. Za bardzo ważne uznają pracownicy dofinansowa-



nie istniejących stanowisk pracy przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych z przyznaną grupą inwalidzką. Dofinansowanie dotyczy również nowo utworzonych stanowisk pracy.

Na temat problemów związanych z rodzinami zastępczymi wypowiada się **Krystyna Rębacz**. Na terenie naszego powiatu są 103 rodziny zastępcze, zajmujące się grupą 145 dzieci. Wiele spośród nich wychodzi z rodzin pozbawionych praw rodzicielskich przez Sąd Rodzinny. Wiele

dzieci to sieroty, które utraciły najbliższych w różnych okolicznościach. Część rodzin wykazuje dysfunkcję wychowawczą. W obecnych czasach, dodaje p. Krystyna, sporą trudność stanowi wyegzekwowanie świadczeń na rzecz własnych dzieci przez osoby najbliższej spokrewnione – czyli przez rodziców biologicznych, a sądy nie zawsze przekazują informacje na temat podjętych decyzji.

Mirosława Franas informuje, że do końca 1999 roku PCPR zajmowało się udzielaniem pomocy kombatanom. Na terenie naszego powiatu znajduje się ich ponad 1015. Udzielono 120 zapomóg finansowych na sumę 37500 zł. Od stycznia br. zadania tego typu przejęły na siebie gminy, bez pośrednictwa PCPR.

Kolejną funkcją Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie jest kierowanie osób z naszego powiatu do domów pomocy społecznej, dodaje mgr Krysiak. Istotną jest informacja o tym, że 70% dochodów danej osoby przeznacza się na koszt jej utrzymania w DPS, pozostałe 30% to kieszonkowe do własnej dyspozycji. PCPR zajmuje się również pomocą dla osób bezdomnych. Obecnie funkcjonuje w Bledzewie Ośrodek Pomocy Rodzinie, dysponujący 20 miejscami noclegowymi.

Czego należy życzyć pracownikom i kierownictwu PCPR w roku 2000? Przede wszystkim bardzo wielu środków finansowych na realizację rozpoczętych programów. Ważna jest też zmiana postawy niektórych osób z roszczeniowej na racjonalną, związaną z realiami życia i kompetencjami poszczególnych instytucji i osób. Kolejnym życzeniem, mającym duże szanse na realizację, jest współpraca z ośrodkami gminnymi. Mgr Jerzy L. Krysiak i jego zespół żywią nadzieję, że ich życzenia na pewno się spełnią. Wszyscy są pełni optymizmu i zapału do pracy.

W imieniu POWIATOWEJ i jej czytelników życzymy spełnienia oczekiwań!

Tomasz Jasiński

Nie jesteś sam

Przemoc w rodzinie rozwija się cicho i podstępnie w zaciszu domowym. Często ludzie cierpią przez wiele lat ukrywając, a nawet tuszując patologię, narażając na cierpienie całą rodzinę, przyzwyczajając się do brutalnych zachowań bez szukania pomocy. Bardzo ważne jest to, aby „wołanie” wyszło z rodziny, ponieważ prawo rodzinne nie pozwala ingerować w rodzinę – jedynie na prośbę zainteresowanych. Coraz częściej dowiadujemy się o brutalnym pobiciu dzieci i dorosłych. Rośnie agresja, społeczeństwo nie czuje się bezpieczne.

Powstrzymanie sprawców przemocy domowej oraz pomoc ofiarom powinno być prowadzone na wiele sposobów, z zaangażowaniem policji, prokuratury i sądów, niezbędna jest pomoc pedagogiczna, psychologiczna, medyczna, socjalna, sąsiedzka, organizacji społecznych oraz grup samopomocowych. Oto kilka przykładów, które pomogą zorientować się, czy w rodzinie występuje przemoc domowa.

Czy zdarza się, że w Twojej rodzinie ktoś:

- obrzuca Cię obelgami i poniża
- traktuje Cię w sposób, który Cię rani
- kontroluje wszystko co robisz, z kim się widzisz i gdzie chodzisz
- nie pozwala Ci widywać się i rozmawiać z przyjaciółmi i rodziną
- zabiera Ci pieniądze, każe o nie prosić lub odmawia ich oddania
- zachowuje się tak, jakby przemoc nie była wielką sprawą, zaprzecza, że ją stosuje
- obwinia Cię za swe agresywne zachowanie
- niszczy Twoją własność
- popycha Cię, policzkuje, uderza, szarpie
- grozi, że wyrzuci czy zabije Twojego psa lub kota
- grozi, że Cię zabije lub zrani
- zmusza Cię do robienia rzeczy poniżających

Nikt nie ma prawa traktować Cię w ten sposób - zgłoś się o pomoc - nie jesteś sam. Tel. 741- 2516

Ewa Czapniewska



Jeżeli to rak – to co?

- **Panie doktorze, Lubuska Regionalna Kasa Chorych reklamuje akcję nieodpłatnego badania mammograficznego, czy...**

- Przepraszam, że Pani przerywam, ale w związku z tą akcją – odwołuję wszystko, co złego kiedykolwiek powiedziałem o Kasach, bo ktoś zaczyna myśleć.

- **Częściowo już Pan odpowiedział na pytanie. Dlaczego piersi i dlaczego tylko kobiety po 50 roku życia?**

- Dlaczego piersi – duża w tym zasługa prasy, stowarzyszenia na rzecz walki z rakiem sutka oraz naszej Pierwszej Damy. Ta straszna choroba jest najczęstszym nowotworem wśród Europejki. Polska jest krajem o średniej zapadalności (17% wszystkich nowotworów). Problem polega na tym, iż stadium, w którym zostaje wykryty rak w Polsce, nie daje już szansy na wyleczenie. Natomiast 50 lat to wiek, po przekroczeniu którego zapadalność na raka gwałtownie rośnie. Poza tym już dzisiaj wolno mi skierować na nieodpłatne badanie pacjentkę, u której podejrzewam złośliwy proces. W tym przypadku wiek nie odgrywa roli.

- **Wiem, że zabrzmi to naiwnie, ale jedni chorują na raka, inni w tych samych warunkach nie. Dlaczego?**

- To wcale nie jest naiwne. Dlaczego ja, pyta chory dotknięty rakiem. Dlaczego on, pyta lekarz. Niestety, nie ma dzisiaj pełnej,

wyczerpującej i jednoznacznej odpowiedzi. Wiadomo, że na powstanie raka mają wpływ: czynniki zewnętrzne - np. promieniowanie ultrafioletowe, czy promienie X, oraz czynniki wewnętrzne, a do nich należy wiek, stan hormonalny oraz geny.

- **Jesteśmy więc skazane w chwili narodzin?**

- Może nie skazane, ale z pewnością niektóre kobiety bardziej narażone są na zachorowanie na raka piersi, niestety. Najnowsze badania wykazały genetyczne uwarunkowania raka sutka. Polegają one na istnieniu defektu w określonych genach, jak i heterozygotycznym nosicielstwie defektów w mechanizmach naprawy DNA. Wykazano zależność między sekwencją genów BRCA-1 i BRCA-2 zlokalizowanych w 13 i 17 chromosomie, a występowaniem rodzinnego raka sutka. Wykazano ponadto...

- **Zaraz, zaraz chwileczkę. Teraz to ja Panu przerwę – może trochę prościej. Bez tego medycznego „żargonu”.**

- Najprościej – wykrzycie tego genu u pacjentki wskazuje, że ma ona dużo większe szanse zachorować na raka sutka niż pacjentka bez tej anomalii.

- **A jeżeli ten gen znajdziemy u mężczyzny?**

- To może przekazać go swojej córce.

- **Czy genetyczne uwarunkowania dotyczą tylko sutka?**

- Niestety nie. U kobiet dotyczy to między innymi również jajników, macicy i jeli-

ta grubego.

- **Obok samobadania i kontrolnego badania przez lekarza, jak można pomóc tym, którzy znajdują się w grupie podwyższonego ryzyka, a więc tym, których krewni w pierwszej lub drugiej linii chorowali na raka?**

- Dotyczy to nie tylko raka sutka, ale jakiegokolwiek innej choroby nowotworowej. Należy albo uwolnić te pacjentki od strachu przed nieuchronnym, albo rygorystycznie – w obecności genu – przestrzegać stanu ich zdrowia.

- **Uwolnić od strachu? To znaczy...**

- Katedra Genetyki Pomorskiej Akademii Medycznej uruchomiła program badań przesiewowych. Są to ankiety dla pacjentek z grupy rodzinnego występowania raka. Na podstawie tych ankiet pacjentki będą kwalifikowane do badań genetycznych. Razem z **Jolantą Kubowicz** (wspomniałam lekarzem, chyba najlepszym ginekologiem w Międzyrzeczu) będziemy gromadzić dane i przekazywać je do Poradni Genetycznej.

- **A co z mężczyznami?**

- Przepraszam, moje skrzywienie zawodowe. Dotyczy to również mężczyzn. Poradnia dla Kobiet jest również dla nich otwarta. Zresztą z naszych usług korzystają oni nie tylko w związku z tą straszną chorobą.

Z lek. med. **Januszem Rongie** – specjalistą chorób kobiecych i położnictwa rozmawiała **I. S.**

Wirusowe zapalenie wątroby typu B

„Żółtaczka wszczepienna” to choroba, której nie można lekceważyć. Może ona powodować długotrwałe, poważne powikłania zdrowotne a nawet zagrozić życiu. Jest to jedna z najpoważniejszych chorób zakaźnych, wywołana przez wirus nazywany HBV. Konsekwencją zakażenia wirusem jest czasowe lub trwałe uszkodzenie wątroby.

Na całym świecie zakażonych wirusem jest obecnie około 2 miliardów osób a 350 milionów jest nosicielami. Główne objawy i następstwa zachorowania na WZW B to uczucie zmęczenia, gorączka, bóle mięśni i stawów, nudności, wymioty, brak apetytu, bóle brzucha, czasem biegunka. U 30% chorych pojawi się zażółcenie skóry, spojówek, ciemna barwa moczu, odbarwiony stolec i świąd skóry. U niektórych osób choroba może przejść w stan przewlekły, czego konsekwencją bywa marskość lub rak wątroby.

WZW B zakażać się można w każdym wieku. Wirusy wnikają do organizmu człowieka poprzez zakażoną krew lub zanieczyszczone krwią narzędzia stosowane do zabiegów medycznych, przyrządy używa-

ne w zakładach fryzjerskich lub kosmetycznych. Do zakażenia może dojść podczas stosunków płciowych. Źródłem zakażenia są ludzie chorzy oraz osoby zakażone bez objawów choroby tzw. nosiciele. WZW B jest chorobą rozpowszechnioną i bardzo zakaźną. Do zakażenia wystarczy zaledwie 0,00004 ml krwi (gdzie do zakażenia wirusem HIV minimalna ilość krwi to 0,1 ml), a więc jedną kroplą krwi może się zakażać ponad 1000 osób.

Jak dotąd nie istnieje skuteczne leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu B, dlatego zapobieganie oraz edukacja są najlepszymi formami ochrony i kontroli nad rozprzestrzenianiem się choroby. Przeciwno WZW B dostępna jest szczepionka. Schemat szczepienia składa się z trzech dawek, podawanych domięśniowo w określonych odstępach czasu – 0, 1 i 6

miesiące od momentu podania I dawki oraz po 5 latach dawka przypominająca.

W Polsce nieodpłatnym szczepieniem podlegają osoby z grup zwiększonego ryzyka – pracownicy placówek służby zdrowia, współmieszkańcy chorego, osoby przed planowanymi zabiegami chirurgicznymi. Szczepienia wszystkich noworodków są już w chwili obecnej obowiązkowe.

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Międzyrzeczu prowadzi szeroko zakrojoną akcję profilaktyki WZW B. O szczegóły dotyczące szczepień można pytać pod numerem tel. 741-22-27 w. 29, 30, lub 31 oraz bezpośrednio u lekarzy rodzinnych. Zaszczep się przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. „Nie ufaj sobie, zaufaj szczepieniu”.

Edyta Adamus

Sprostowanie

W informacji CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI w lutowym numerze podaliśmy błędną datę. To zaszczytne wyróżnienie zostało nadane 18 stycznia br. p. mgr **Ludwikę Kaczmarczyk** i wszystkich Czytelników serdecznie przepraszamy. Autorem pięknego zdjęcia na okładce jest lek. med. **Marian Stoliński**.

Redakcja

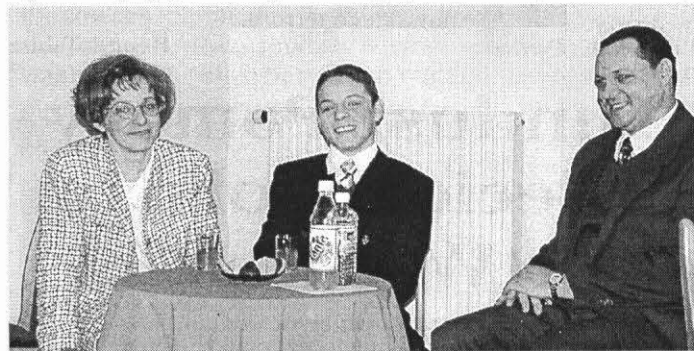
Stypendia dla najlepszych

5 najlepszych uczniów gimnazjów otrzymało z rąk burmistrza Wł. Kubiaka jednorazowe stypendia naukowe w wysokości 500 zł. Wytypowani przez dyrekcje szkół uczniowie to laureaci wielu



konkursów i olimpiad przedmiotowych o zasięgu rejonowym i wojewódzkim. W spotkaniu w Ratuszu uczestniczyli także rodzice stypendystów i dyrektorzy szkół. Oto oni....

Artur BARCZEWSKI – uczeń Gimnazjum nr 1 jest przede wszystkim pasjonatem olimpiad przedmiotowych i „siatkówki”. Największą zaś radość sprawia mu matematyka i dlatego kontaktu z kółkiem matematycznym nie przerwał nawet w czasie ferii zimowych. Dla pogłębienia tajników tego przedmiotu już teraz zdecy-



dował o podjęciu od września nauki w naszym LO. Jak przystało na matematyka – Artur doskonale pracuje z komputerem. Jest autorem opracowania graficznego „Bomby Gimnazjalisty”, Gazety Szkolnej Gimnazjum nr 1 a także jej współredaktorem. Tworzy własne strony internetowe. Jest uczniem o wszechstronnych zainteresowaniach – laureatem konkursów recytatorskich, przedmiotowych, ze znajomości przepisów ruchu drogowego, informatyki, a także wiedzy o Chopinie. Jest przewodniczącym samorządu szkolnego. Czas wolny – siatkówka, koszykówka i jeszcze jedna pasja...wędkarstwo. W okresie wakacji może wyjedzie na jakiś obóz – jeszcze nie wie. Skromny, koleżeński i niezwykle aktywny – taki jest Artur z międzyrzeckiego Gimnazjum nr 1.

Beata DŻUMAGA – uczennica Gimnazjum nr 1 lubi wszystkie przedmioty, ale chyba najbardziej język polski i matematykę. Właśnie zdecydowała o podjęciu od nowego roku szkolnego nauki w LO o profilu matematycznym, a w perspektywie studia matematyczne albo ekonomiczne. Jest też świetną sportswomenką. Lubi siatkówkę i koszykówkę. Wiele czasu poświęca pracy z komputerem. Aktywnie współredaguje „Bombę Gimnazjalistę”. Beata jest też znakomitą turystką. Poznała już pasma wszystkich polskich gór. A stypendium p. burmistrza? – już wydałam. Kupiłam piękny aparat fotograficzny. To było także moje piękne dziecięce marzenie.

Ewa MIELNIK – ukończyła VI kl. SP w Kaławie. Teraz jest uczennicą Gimnazjum nr 1. Startowała w roku ubiegłym w wielu konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Ze szczególną satysfakcją przyjęła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie – matematyczny KANGUR. Aktywnie uprawia sport, chętnie także słucha muzyki. Po ukończeniu gimnazjum zamierza kontynuować naukę w naszym LO, a potem pójść w ślady międzyrzezczanki Anny Perz i także rozpocząć naukę w szkole oficerskiej. Być oficerem w wojsku – oto cel, do którego zmierza nasza stypendystka – Ewa Mielnik.

Marta NOWAK – uczennica Gimnazjum nr 1. Jest laureatką wielu konkursów i olimpiad. Najwięcej satysfakcji przyniósł jej tytuł laureata konkursu recytatorskiego na szczuble wojewódz-



kim i II miejsce w konkursie prozy w języku francuskim, którego uczy się już 4 lata. Uczy się także języka angielskiego i właśnie ze względu na potrzebę opanowania go w stopniu dobrym – dalszą naukę zamierza podjąć w LO o rozszerzonym programie tego języka. Studia w Poznaniu albo Warszawie. Bardzo lubi czytać książki, uprawia także sport. Latem wyjeżdża nad morze – najchętniej do Niechorza. A stypendium p. burmistrza? – leży odłożone w moim sejfie, mam obiecane wsparcie finansowe mamy i dziadka. Wtedy kupię sobie wymarzony komputer.

Michał KŁOSKA – stypendysta reprezentujący Gimnazjum nr 2. W szkole osiąga wyniki bardzo dobre. Najbardziej lubi geografię, historię, chemię i matematykę. Dużo czyta, stale i systematycznie rozszerza horyzonty wiedzy – już wie, że po gimnazjum będzie liceum a potem studia. Wiele czasu spędza przed komputerem – to także jego pasja. Lubi zajęcia sportowe a w szczególności –koszykówkę. Otrzymał stypendium burmistrza chce wykorzystać jak najlepiej. Chciałby wyjechać na letni obóz językowy, najlepiej do Anglii. Pomogą w tym rodzice, bo poznanie języka angielskiego to dla Michała – naprawdę sprawa bardzo ważna.

UMiG

Uczniowie, nie powtarzajcie

- ◆ „Tristan i Izaura”,
- ◆ Mikołaj Rej to ojciec kronikarzy,
- ◆ Santiago miał 80 lat i daleko do domu,
- ◆ Epitafium – to odejście w drugi świat,
- ◆ Konrad Wallenrod walczył z Mazurami,
- ◆ Przy Wallenrodzie jest Wajdelota, czyli grajek,
- ◆ Walter zaczął uczyć Litwinów nowoczesnej walki, a w trakcie pojął za żonę Aldonę,
- ◆ Krzyżacy zaadoptowali Konrada Wallenroda,
- ◆ Walter w zakonie był szczęśliwy – niczego mu nie brakowało oprócz rodziny, szczęścia rodzinnego, dzieciństwa,
- ◆ Skrzetuskiemu na myśl o Helenie posiwiała broda.

Wspomnienia Sybiraków

Pożegnanie z Ojcem

Pamiętam – zbliżała się nieubłagane jesień 1939 roku. Cały Tarnopol poszarzał, posmutniał. Ojciec pewnego dnia nie wró-



cił z posterunku do domu. W całym Tarnopolu rozeszły się wieści o masowych aresztowaniach. Potem usłyszeliśmy tu i ówdzie pojedyncze wystrzały, od czasu do czasu nasilały się warkoty samolotów i wybuchy bomb. Przez okno naszego pokoju w niewielkiej kamieniczce przy ul. Żwirki i Wigury widać było jak płonie kościół Dominikanów. Staliśmy tak w oknie długo, a łzy mimo woli płynęły nam po policzkach.

Mamusia dostała wiadomość, że za mia-

stem w kierunku fabryki tytoniu i bibulek do papierosów, na polanie przy nasypie kolejowym, zgrupowani są od kilku dni wojskowi, policjanci i cała inteligencja z miasta i okolic, wzięci do niewoli. Zezwolono zanieść im coś do zjedzenia. Niewiele myśląc, Mamusia napiekła placków na płycie, nagotowała jaj, wzięła dzban zasłodzonej kawy, zabrała mnie oraz dwie starsze siostry – Janeczkę i Tusię i udaliśmy się do Ojca.

Pamiętam jak na wzgórzu, na dużym placu utworzony został olbrzymi pierścień z jeńców. Na środku placu leżało dwóch moskali w czapkach szmacianych ze szpicem i dużą gwiazdą czerwoną. Obok nich ustawiony był na kółkach ciężki karabin maszynowy. Na zewnątrz tego pierścienia utworzonego przez ludzi, w odległości kilku metrów stali gęsto roztawieni wartownicy z bagnetami na karabinach, gotowymi do użycia.

Wpuszczono nas do tego koła, Ojciec

nas zauważył i dał znak gdzie stoi. Podeszliśmy do Niego. Mamusia rozpakowała zawiniątko ze świeżo upieczonymi plackami i zaczęła częstować. Pomimo prośb Mamu Ojciec nie jadł, trzymał mnie cały czas na rękach, co chwila przytulał i całował. Prosił swoją żonę, aby wszystko rozdała, zostawiając Jemu jedną porcję.

Miałem wtedy 4 lata, ale tego rozstania nigdy nie zapominałem. Może to dlatego, że było ono ostatnie. Od tego czasu zostałem pólsierotą, a przede mną długich 6 lat Sybiru.

O miejscu i dacie śmierci mojego Ojca – **Ludwika Tabisza** – dowiedziałem się dopiero pod koniec lat 80-tych. Szukaliśmy wszędzie, pisaliśmy do Czerwonego Krzyża, do Półksiężycy, ale nikt nie znał Jego losów. Teraz już wiem, że zginął w Katyniu 22.04.1940, a Jego nazwisko figuruje na liście zamieszczonej w książce Jędrzeja Tucholskiego „Mord w Katyniu”, wydanej w 1991r. Miał tylko 44 lata, osierocił troje dzieci.

W 1993r. pojechałem śladami ostatniej drogi mojego Ojca – byłem w Twerze, Miednoje i Katyniu, gdzie teraz, po latach, odkrywa się straszną prawdę o tysiącach ofiar stalinowskiego terroru.

Henryk Tabisz

SYBIRACY

Wyrwani nagle z domów w noc mroźną i czarną, jak bydło spędzeni w wagonach w ekspedycję karną. Jechali w nieznane za Polskę, Powstania, Legiony. Za to, że Polak, swołocz, banda i szpiony. Tym „opornym” pod stienku stawać kazali i z zimną krwią do bezbronnych strzelali. Nieważne czy dzieci, kobiety, czy wielu starców, nie było wartości dla takich oprawców! Zniszczyć, rozdeptać, spalić, rozrzuć kości, byle w pył zetrzeć wszelkie ślady polskości. Ci, co zostali w wagonach zmarznięci, bez chleba, od stacji do stacji szli prosto do nieba. Po was to właśnie głębokie rany i blizny do dzisiaj nosi polski ołtarz ojczyzny. Najsilniejsi, najwytrwalsi, gdy na Syberię dojechali, znowu się w ręce katów dostali i umierali. Gdzieś na Syberii, w obozach śmierci, które lasy kryły, śladem cierpienia Polaków zostały masowe mogiły.

Mojemu ojcu
i wszystkim Sybirakom w rocznicę
masowych deportacji Polaków utwór
poświęcam

K. Antonowicz
10.02.2000



Fundusz Pomocy Dzieciom Polskim na Wschodzie

Na spotkaniu zorganizowanym przez Oddział Związku Sybiraków w Gorzowie Wlkp. 11 grudnia 1999r z okazji 60-tej rocznicy masowych deportacji Polaków na Sybir, wśród omawianych spraw wysłuchano relacji naocznych świadków o wielkiej biedzie, w jakiej znajdują się dzieci rodzin polskich na wschodzie. Brakuje odzieży, środków na zakup art. szkolnych i literatury, zwłaszcza polskiej. Oddział Sybiraków w Gorzowie Wlkp. udzielił już pomocy dzieciom na wschodzie na sumę 11.300zł. Jest to przysłowiowa kropla w morzu, zważywszy na potrzeby dzieci rodzin polskich przebywających na terenach Białorusi, Litwy, Ukrainy i innych. Obecni na spotkaniu jednogłośnie poparli propozycję utworzenia Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim na Wschodzie. Sybiracy w czasie spotkań oplatkowych odbywających się w poszczególnych Kołach Oddziału uznali konieczność niesienia pomocy naszym rodakom i zadeklarowali wpłatę po 25zł od każdego członka. Jest nas – Sybiraków w Gorzowskim Oddziale ponad 2.500, z czego wynika, że uzbiera się pokaźna sumka, która oczywiście nie zaspokoi wszystkich potrzebujących. Związek Sybiraków w M-czu apeluje do sumienia społeczności międzypokoleniowej, instytucji i zakładów pracy – pomóżcie.

Konto: GBS Gorzów Wlkp. 83630004-600268-27006-4 z dopiskiem „Fundusz Pomocy Dzieciom na Wschodzie”. Adres: Oddział Związku Sybiraków w Gorzowie Wlkp. ul. Borowskiego 31 tel. (095)722-3977. **Szczegóły:** Biuro Związku Sybiraków w M-czu czynne w każdy wtorek od godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ (Klub Seniora ul. Waszkiewicza).

Z poważaniem – Zarząd Związku Sybiraków w Międzyrzeczu

60 lat temu

Tak rozpoczął swoje zesłaniowe wspomnienia **Kazimierz Zubel** z Trzciela, wówczas 10-letni chłopiec. Zapamiętał na zawsze mroźny lutowy dzień, który stał się początkiem kilkuletniej gehenny całej jego rodziny. Podobnie rozpoczynali swe tułaczkie życie inni uczestnicy spotka-



nia Sybiraków, które odbyło się w Trzcielu 26.01. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Zarządu Oddziału w Gorzowie – **Jan Antonowicz** i **Bolesław Małecki**, proboszcz **Władysław Piotrowski**, burmistrz **Jarosław Kaczmarek**, reprezentanci miejscowej władzy samorządowej, młodzież szkolna i przede wszystkim Sybiracy. Były modlitwy, życzenia, kołеды, wiersze **Ignacego Surmińskiego** – zesłańca z 1915 roku, odczytane przez jego córkę – **Ludmiłę Kłosowską**. Spotkanie było wyjątkowe dla tych, którzy swoje dzieciństwo spędzili w głodnych stepach Kazachstanu i mroźnych syberyjskich tajgach, ale również i dla



tych, którym szczęśliwy los oszczędził tragicznych doświadczeń zgutowanych przez człowieka. Niemal wszyscy obecni na spotkaniu Sybiracy byli deportowani w głąb Rosji 10.02.1940 roku. Byli wtedy dziećmi, którym zabrano radość i bezpieczeństwo, dając w zamian głód i ziemianki. **Marian Jonkajtys** o dzieciach-zesłańcach napisał: „Nie Barbie / I nie Lego / Widzieliśmy w marzeniach, / Lecz żarna!”. A żarna to chleb, którego tak bardzo brakowało w tamtych ponurych latach trzcielskim Sybirakom. Mówili o tym **Kazimierz Zubel** i **Michalina Plura**. Tragizmu deportacji i nędzy zesłania doświadczyli też: **Józefa Halasz**, **Zdzisława Kaczmarek**, **Czesława Sokół**, **Witold Zaleski**, **Wanda Wodecka**. Jest ich więcej, ale pewnie zrujnowane zdrowie nie pozwoliło im wziąć udziału w tym spotkaniu. Wanda Wodecka, przedstawiając zebrany punkt 1 i 2 paragrafu 49 Statutu Związku, zaapelowała do młodzieży o tworzenie „Klubu Wnuka Sybiraka”. Pomysł wart zrealizowania.

J. Sz.

Zaprosili nas

21 stycznia – do ratusza – na spotkanie zarządu Gminy M-cz z przedstawicielami lokalnych mediów. Wymieniliśmy poglądy i stwierdziliśmy, że należy się spotykać.

22 stycznia – do Starostwa – na I walne Zebranie Członków Unii Pracy Woj. Lubuskiego. „W składzie przetrzebionym przez gripę i warunki zimowe”, jak dowcipnie zauważył Krzysztof Zaręba, spotkali się reprezentanci UP, aby wybrać nowe władze. Dużo życzliwych uwag padło pod adresem Międzyrzecza.

27 stycznia – do restauracji **PIASTOWSKIEJ** – na spotkanie opłatkowe Koła Związku Sybiraków. To była wyjątko-



wo wzruszająca uroczystość, której bohaterami byli zesłańcy i urodzeni „na nieludzkiej ziemi”. Znam losy wielu z nich, będę opisywała kolejne, bo pamięć jest najważniejsza. Należy bowiem wybaczając, ale trzeba pamiętać. A ja długo będę pamiętała smutny hymn Sybiraków, który jest przestrożą przed okrucieństwem każdego systemu totalitarnego.

28 stycznia – też do restauracji **PIASTOWSKIEJ** – na spotkanie opłatkowo – karnawałowe Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (Zarz. Oddz. w M-czu). Po oficjalnym



opłatku i serdecznych życzeniach zaczęła się wspaniała zabawa karnawałowa. Takie spotkania integrują, pozwalają zapomnieć o samotności i problemach codziennego życia. Razem z rodzicami bawiły się też niepełnosprawne dzieci, dla których był to na pewno niepowtarzalny wieczór. W „PIASTOWSKIEJ” – jak zwykle – elegancko, smacznie, wspaniała obsługa, muzyka i czuwająca nad wszystkim dyskretnie szefowa – Teresa Łuczak.

Relacje z uroczystości styczniowych zamieszczamy w marcu, bo taki jest niestety los miesięczników.

Izabela Stopyra

TAKSÓWKA NR 1

Od kiedy pamiętam, to zawsze po ulicach naszego miasta i nie tylko – jeździ taksówka nr 1, którą kieruje p. **Marceli**

pić, a przy tym ciekawie opowiadał o nieznanym nam kraju. Ale nie tylko wtedy był niezastąpiony – bo wielu znamie-

niśław Litarowicz – skrzypce i Szopen, Bach, Vivaldi....Muzyka, to wielka pasja p. Marceliego. Zawdzięcza ją ojcu, który (prosty robotnik) opłacał naukę syna w berlińskim prywatnym konserwatorium, a ta miłość do muzyki będzie w nim trwała wiecznie.

Dzisiaj p. Marceli mieszka z żoną w



Torzyński. Mijały lata, zmieniały się samochody – tylko kierowca ciągle ten sam – miły, uprzejmy, życzliwy dla wszystkich. Ale niewielu zna niezwykłą historię jego życia, burzliwe losy i różne zakręty.

Pan Marceli urodził się w Berlinie, gdzie cztery lata przed I wojną światową wyemigrował za chlebem jego ojciec, który tam się ożenił z rodowitą Westfalką. W Niemczech nastała czarna noc faszystwu i mówiący świetnie po niemiecku młodzieniec został wcielony do armii III Rzeszy i skierowany na front wschodni. Miał 20 lat, kiedy dostał się do niewoli i spędził trzy długie lata w Karagandzie. Kiedy wreszcie skontaktował się z rodziną, dowiedział się, że ojciec chce wracać do Polski. Po niewoli i przyjeździe do Berlina – zdecydowali się na powrót do kraju. Był rok 1949, kiedy p. Marceli z rodzicami i bratem znalazł się w M-czu. Czasy były ciężkie, p. Marceli nie znał języka polskiego – ale szybko pokonał tę trudność i dzisiaj mówi piękną polszczyzną, dużo czyta, interesuje się muzyką i sztuką.

Pan Torzyński jest pierwszym powojennym międzyrzeckim taksówkarzem. Może o swoich pasażerach opowiadać historie radosne i smutne, zna wielu z dobrej i złej strony, ale nie chce o nikim nic złego powiedzieć, bo taksówkarz, podobnie jak ksiądz, słucha zwierzeń, ale musi je zachować dla siebie. Pierwszy taksówkarz a więc taksówka nr 1.

Znajomość języka niemieckiego bardzo okazała się przydatna, kiedy jeździliśmy do NRD po zakupy. Pan Marceli był wtedy niezastąpiony – wszędzie trafił, z wszystkimi się dogadał, doradzał, co ku-

nitych międzyrzecczan tylko z nim chciało jeździć w dalekie trasy, jak np. dr **T. Podbielski**, czy prelegenci Towarzystwa



Wiedzy Powszechnej. Nie mogę też zapomnieć duchowej uczty, jaką przeżywalismy w Poradni Kulturalno – Oświatowej. Otóż, przy nastrojowych świecach dwóch bohaterów wspaniałych koncertów: **Marceli Torzyński** – fortepian, **Sta-**

Bobowicku, ma dwóch dorosłych synów, którzy założyli własne rodziny. Żyje sobie spokojnie, zawsze wszystkim przyjazny, ciesząc się zaufaniem i przyjaźnią kolegów po fachu. A wolne chwile umila mu wszechobecna muzyka.

Za długoletnią sumienną pracę p. Marceli otrzymał wiele dyplomów, medali, wyróżnień i odznak honorowych. Jest jednym z najstarszych członków Woj. Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu, które powstało w r. 1950.

Tak często szukamy ludzi niezwykłych daleko, a mamy ich obok siebie. POWIATOWA przygotowuje się do plebiscytu na NAJPOPULARNIEJSZEGO CZŁOWIEKA POWIATU 2000 ROKU – moim kandydatem będzie **Marceli Torzyński** – TAKSÓWKA NR 1 – „Zawsze do usług”.

Izabela Stopyra

Komunikat

Gminna Organizacja Polskiego Stowarzyszenia Użytkowników Wieczystych w Międzyrzeczu przypomina, że z dniem 31.12.2000r. upływa termin składania wniosków o uwłaszczenie. O uwłaszczenie mogą się ubiegać osoby fizyczne będące użytkownikami wieczystymi w myśl znowelizowanej Ustawy z dnia 3.12. 1998r.

Wnioski o uwłaszczenie należy składać do Urzędu Gminy w Międzyrzeczu (sekretariat), a druki wniosków są wydawane w Wydziale Gospodarki Mieniem i Rolnictwa w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. W w/w sprawie można kontaktować się z Gminną Organizacją PSUW w M-czu tel. 741-2406.

Prezes D. Mordosewicz

Władzom Przytocznej. dyrekcji i pracownikom GOKiS
serdeczne podziękowania za współpracę i pomoc w zorganizowaniu wspaniałej imprezy wokalnie - sportowej
składa redakcja

Zawsze marzyłem o zawodzie cukiernika...

- Podobno najpiękniejsze to te marzenia, które się nie spełniają?

- Nie jest to pozbawione sensu, bo moje marzenie wprawdzie spełniło się, ale w zętknięciu z rzeczywistością straciło blask, bez widoków na jego przywrócenie.

- Skąd tyle zniechęcenia i pesymizmu?

- Z codziennej szarżyny, nieopłacalnych starań i coraz to pogarszającej się sytuacji dla prowadzących działalność związaną zwłaszcza z produkcją żywności. Normy europejskie, zachodnie drogie surowce - nie spełniają oczekiwań odbiorcy, ubożającego z dnia na dzień. W maju mija 20 lat mojej działalności i pamiętam, że wówczas po roku mogłem z rodziną wyjechać na wczasy, a teraz? Teraz wczasy wydają mi się tak odległe, jak początek mojej działalności.

- Czy pytanie o powstanie zakładu zmieni nastój?

- Być może. Zaczynałem od ciastek i lodów.

Za - trudniałem emeryta i mojego mistrza zarazem, p. Bernarda Myszkowskiego oraz ucznia. Ja byłem właścicielem i pracownikiem. Tak było w 1980 roku. W 1983 rozbudowałem zakład i rozszerzyłem działalność o produkcję cukierniczo-piekarniczą. Każdego roku dokładałem cegiełek. Aktualnie zatrudniam 60 osób, w tym 18 uczniów. Mam 2 sklepy w Gorzowie, 1 w Przytocznej, 1 w Słubicach, 80 punktów, do których dostarczam produkty cukiernicze i piekarnicze na terenie woj. lubuskiego i wielkopolskiego (własny transport). Produkuje zdrową żywność na recepturach staropolskich, tj. na naturalnym zakwasie, kwasie i podmodzie, bez używania chemicznych polepszaczy i spulchniaczy. Miałem kontrakt na dostarczanie chleba za zachodnią granicę. Mam certyfikat mistrza w zawodach: cukiernik, piekarz, kucharz i masarz. I długi, długi, czy jak kto woli - kredyty.

- Gdyby łaskawy los zesłał po raz drugi możliwość wyboru?

- Zostałbym znów cukiernikiem, ale nie właścicielem zakładu, tylko pracownikiem w zakładzie cukierniczym. Mogłbym wtedy tworzyć słodkie obrazy i wymyślne słodkości. Przyciągałbym łasuchów i zachwycał znawców.

- Swoją wystawą produktów piekar-

ciu. Jest to bardzo doniosła i piękna uroczystość, podczas której oglądać można produkty przetworzone z plonów naszej Matki Ziemi.

- Gdybym zapytała o sport?

- Byłem sportowcem. Od najmłodszych szkolnych lat uprawiałem lekkoatletykę, grałem w siatkówkę. Przez dwa lata w nie tak odległej przeszłości byłem prezesem klubu ZJEDNOCZENI PRZYTOCZNA. Muszę z pokorą przyznać, że gdyby mój ojciec na jednym z zebranych zarządu nie zakazał mi piastowania tej funkcji, źle skończyłby się ten okres. Rozwód wisiał w powietrzu, zakładowi zabrakło szefa, dzieciom ojca. Wiele ważnych momentów wtedy mi umknęło. Ale mam też sympatyczne wspomnienia, np. ze spotkania zawodników i zarządu z trenerem Górskim na uroczystości 50-lecia naszego klubu.

- Udział w życiu społecznym?

- Jestem radnym, przewodniczącym Rady Sołeckiej, członkiem komisji oświaty i komisji rewizyjnej.

- A w różnego typu imprezach uczestniczy Pan jako gość czy sponsor?

- Proszę zobaczyć,

mam właśnie zaproszenie na 12-lecie zespołu tańca w Skwierzynie. Nie mogę pójść z „pustą ręką”, wiozę tort - książkę.

- Dodajmy bal dla niepełnosprawnych opisany w poprzednim numerze i każdą odbywającą się imprezę, w których jako sponsor figuruje Firma MADAKS --Mikanowicz. A rodzina?

- Jestem mężczyzną - wybudowałem dom, posadziłem drzewo i mam dwóch synów. Jestem

meżem, ojcem czwórki dzieci i dziadkiem jednego wnuka. Moja rodzina to jedność. Czerpię z niej energię do pokonywania codziennych przeciwności.

- Dziękuję za rozmowę i życzę, by marzenie nabrało pierwotnego blasku, wielu sukcesów i więcej radości. Była „galeria” rysunków wdzięcznych dzieci ciągle się powiększała i ozdabiała wnętrza. Bo te dziecięce obrazy to nic innego, jak najwyższa ocena sercem pisana.

Ze Stanisławem Mikanowiczem rozmawiała S. Kąkol



Jak milenium wypadnie na początek przyszłego roku, tak rocznica „Powiatowej” – na przyszły miesiąc. Jestem rad, że od zarania współpracuję z miesięcznikiem, który nigdy nie spytał skąd przychodzę i o czym chcę pisać. To walor wszystkich pism niezależnych. Często nie zgadzałem się z Sartrem, Cat Maciewiczem, rzadziej z Turowiczem. W ich gazetach rezerwowano jednak część szpalt dla autorów wszelakich opcji, których teksty szły od ręki. Eksperyment, ryzyko czy atrakcja? Nic z tych rzeczy, lecz praktyka, skomentowana przez M. Wańkowiaka: „Tak się robi cywilizowaną prasę. Przez LUDZI”.

Międzyrzeczanie naprawdę wiedzą kim był Alf Kowalski, Adam Szantruch, czy Józef Lewicki, a kto zaczął Wojciech Strugała, Jadwiga Bartkowiak, czy Aleksander Zielonka. (I inni.) Ani cienia tu megalomanii, nie równam do szeregu P.T. Infułatów, Senatorów, reprezentantów kraju w siatkówce, innych godnych tytułu Persona Grata. Wiem wszakże ile życzliwych pozdrowień towarzy-

szy mi tu każdego dnia, co ułatwia pisanie komentarzy do „Powiatowej”. W istocie zadanie to trudniejsze, niżli może się wydawać. Od 50 lat współpracowałem z 24 pismami, w tym ośmiu ogólnokrajowymi – i to trwa. Ale do „Powiatowej” żywię uczucia bardzo osobiste, boć to nasza, międzyrzecka. Zawsze też poważnie traktują czytelnika, stąd dwa imperatywy: równania wzwyż i mówienia

wiatowej” – jako jej ex-Naczelnemu, zaś Rzecznikowi Ratusza radzę pamiętać i przypominać szefom, że ongiś kasztelanil temu miastu Jan Zamojski, co zobowiązuje!

Talent, mądrość i życzliwość I. Stopyry dobrze wróżą przyszłości gazety, ale... Urodzony polemista bałem się, czy sprostam życzeniu nowej Naczelniej, by nie tylko wytykać błędy rządu, ale i „poddawać propozycje zmian na lepsze”. Jak? Jeśli „I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu”. Poratował mnie stary

góral, Klimek Hawrań, który wyjaśnił, dlaczego jego prognozy pogody sprawdzają się w 99%. Powiedział: „Słuchom jako rzykają w telewizji i przepowiadom na opak”. Stąd prośba. Gdy Państwo poznają moje analizy poczynają i „reform” władzy (opieram je na opinii wybitnych ekspertów – słowo! – w kraju i za granicą), niech Państwo wsłuchują się w wypowiedzi rzecznika rządu. Ich zaprzeczenie będzie najpewniejszą propozycją naprawy kraju, który zasłużył na lepszy los.

A. Zielonka

MOIM ZDANIEM

prawdy. Choćby gorzkiej, nawet o tak pięknej i tragicznej postaci, jak Leszek Biały, a nie tylko tak żałośnie bezbarwnej, jak Leszek Balcerowicz. Dziękuję wiernym Czytelnikom za uznanie, ale tych, którzy radzą obniżyć poprzeczkę – rozczaruję. Przypomnę dramaturga, A. M. SWINARSKIEGO, który na premierę swej sztuki wykupił wszystkie miejsca w teatrze, ale bilety posłał tylko 19-u wybranym; zwolennikom i krytykom swego talentu. („Chcę to obejrzeć we własnym towarzystwie”).

A. Tkoczowi dziękuję za młodość „Po-

Do przemyślenia....

W marcu POWIATOWA kończy 1 rok. Nie mogę powiedzieć, że rodziła się w wielkich bólach, bo od razu znalazła chętnych – piszących bez finansowych gratyfikacji, teraz ma już wiernych czytelników i życzliwych krytyków, a red. Eugeniusz Kurzawa, który prowadzi w Gazecie Lubuskiej ranking prasy lokalnej stwierdził „gdybym miał odpowiedzieć, jaki z tych tytułów najlepiej spełnia funkcje służebne wobec powiatu, wskazałbym POWIATOWĄ....” Bardzo nas ta uwaga cieszy. Tam, gdzie ludzie uważają publikację w prasie za wyróżnienie – spotykamy się z życzliwością i zrozumieniem. Mamy w POWIATOWEJ echa działalności takich gmin, jak Przytoczna, Pszczew, Trzciel, w których tętni życie społeczne, kulturalne i szkolne. Tam ludzie robią bardzo wiele, piszą, dzielą się spostrzeżeniami, doceniają sponsorów. Aż serce rośnie, jak tam się wszystkim chce coś zrobić.

A w Międzyrzeczu ciągle kopią. My chodzimy po tych rozkopanych ulicach i zastanawiamy się, ile razy jeszcze. Najgorsze jest to, że wykopaną glinę rozrzucają na podwórkach, parkingach

i poboczach, a my w tym błocie po kolana brniemy. A kto zreperuje rozwalone chodniki? Taki na rogu Waszkiewiczza i Libelta już od kilku miesięcy czeka na naprawę. Nie wiem, kto tu zawinił, ale wiem, że to wstyd. Jako dowcip krąży po Polsce spostrzeżenie obcokrajowca, który po roku przyjechał do naszego kraju i stwierdził, że poprzednio też widział dziurawe chodniki – tylko nie przyszło mu do głowy, że to te same dziury.

Gotowce, bryki, opracowania, wzory wypracowań – to dla większości regularna praktyka. I chociaż mi wstyd, to zaglądam w księgarniach na tę nieszczęsną półkę, żeby wiedzieć, jakich wypracowań nie zadawać. Bo jak przeoczę, to wiele prac jednakowych. Najgorsze jest jednak to, że jak niektórzy zobaczą w gotowcu chociaż dwa sło-

wa, takie jak w zadanym temacie, to już przestają myśleć. A rezultat – praca nie na temat. Kiedy oni zechcą się nauczyć pisać samodzielnie?

W witrynach sklepów pojawiły się afisze informujące o wyprzedaży i bonifikacie 10% - 20%. Szkoda, że takie niskie, bo ludzie niewiele kupią, a za rok te smętne garsonki, płaszcze i sukienki będą już tylko straszły na wieszakach. Czy nie lepiej – wzorem dobrych handlowców - obniżyć do 50% albo i więcej i mieć pusty magazyn na nowości?

W Szpitalu Onkologicznym w Zielonej Górze pojawiło się natomiast ogłoszenie: „Na tym Oddziale nie bierzemy od pacjentów pieniędzy i żadnych prezentów” – i od 2 miesięcy nie dotarła do dyrekcji żadna skarga od pacjentów. Ale heca! A będzie jeszcze większa, jak się taka praktyka roznieśli po całej Polsce.

Izabela Stopyra

19 marca o godz. 17⁰⁰ w Międzyrzeckim Domu Kultury nastąpi otwarcie wystawy „MIĘDZYRZECZ W FOTOGRAFII” autorstwa **Grzegorza Paczkowskiego** i **Tadeusza Świdra** (wiele zdjęć, które nigdzie nie były publikowane).

Miłośników dobrej fotografii zapraszamy w godzinach otwarcia Domu Kultury.

Redakcja

O nich nie można zapomnieć

Zofia Rybak (1913 – 2000)

Urodzona w Mińsku Mazowieckim, pochodziła ze znamienitego rodu Domeyków. Ignacy Domeyko, filomata, przyjaciel Adama Mickiewicza (Żegota z III części „Dziadów”), to stryj p. Zofii. W latach 1924-1929 uczęszczała do Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego im. Matki Marceliny Darowskiej w Słonimie. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 lipca 1928r. uzyskała dyplom nauczyciela szkół powszechnych. W latach 1930-1941 była zatrudniona w szkołach powiatu dziśnieńskiego na ziemi nowogródzkiej (Ługi, Słanim, Miotły, Zaozierce, Żojdziki). W 1942r. wyjeżdża do Wilna, gdzie pracuje w artelu robót ręcznych. Rok 1945 zastał ją w Wilnie,



gdzie była pracownikiem Polskiej Komisji Edukacyjnej. W 1942r. W okresie II wojny światowej prowadziła tajne nauczanie. Do Międzyrzecza przybyła w pierwszej połowie sierpnia 1945r. podejmując pracę w pierwszej Publicznej Szkole Powszechnej (późniejsza Szkoła Podstawowa nr 1).

Była głównym inicjatorem powołania pierwszej komórki Związku Nauczycielstwa Polskiego na ziemi międzyrzeczkiej wchodząc w skład jej Zarządu. Była jednym z nauczycieli budujących z wielką pasją zręby oświaty i ZNP w M-czu. Przez cały, prawie 40-letni, okres swojej pracy i będąc już na emeryturze, aktywnie działała w ZNP, pełniąc w nim wiele społecznych funkcji

(członek Zarządu Powiatu, skarbnik do stanu wojennego).

Atmosfera domu rodzinnego ukształtowała charakter p. Zosi, wielkiej patriotki i prawdziwej Polki, prawego człowieka. Zawsze stawiała po stronie prawdy i głośno wyrażała swoje przekonania i poglądy. Przyjazna i serdeczna dla uczniów oraz koleżanek i kolegów wychowała ogromną rzeszę dziś już dorosłych międzyrzeczczan.

Za swoją pracę otrzymała szereg odznaczeń: Złota Odznaka SKO, Odznaka Honorowa „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”, Złota Odznaka ZNP, Odznaka Honorowa „Zasłużony w Rozwoju Ziemi Międzyrzeczkiej”, Złoty Krzyż Zasługi, Medal 40-lecia Polski Ludowej.

Odeszła od nas 18.01.2000r.

Wiesława Chamienia

18 stycznia 2000r.

zmarła

**Zofia
RYBAK**

zasłużony nauczyciel
wielu międzyrzeczczan,
długoletni
członek ZNP

Cześć Jej pamięci

Zarząd
Oddziału ZNP
w M-czu

ZAPROSZENIE

Zarząd Miejsko- Gminny SLD w Międzyrzeczu po zorganizowaniu swoich struktur i przyjęciu programu pragnie nawiązać współpracę z różnymi organizacjami, które w swoich dążeniach lub programach działania mają zbliżone cele do osiągnięcia w dziedzinie społeczno-politycznej.

W celu nawiązania współpracy proponujemy spotkanie, na którym wypracowane zostaną wspólne plany i działania z pełnym poszanowaniem odrębności poszczególnych organizacji.

Aby sprawnie przygotować spotkanie uprzejmie proszę o potwierdzenie woli uczestniczenia w nim oraz o podanie propozycji tematów do dyskusji.

O terminie i miejscu spotkania, które będą zależne od liczby uczestników, powiadomimy w kolejnym numerze „Powiatowej”.

Zgłoszenia chęci uczestnictwa proszę kierować do Biura Senatora w Międzyrzeczu ul. Poznańska 22 lub telefonicznie na nr 741-24-31.

PRZEWODNICZĄCY

**Miejsko-Gminnego Zarządu SLD
Jerzy Kufel**

**Panu Jackowi Kisłowskiemu
za sponsoringą dziękują
wychowankowie z SP nr 5.**

Roman Kasprowicz – artysta malarz

- Kiedy zaczął Pan malować?

- Zacząłem rysować na przełomie VII i VIII klasy. Moim rozwojem zajęła się p. Aniela Pstrąg, która bardzo wiele zrobiła na rzecz propagowania plastyki. Skończyłem Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie, ale zabrakło mi punktów aby dostać się do ASP w Warszawie, gdyż nie miałem wpływów ani poparcia, a pochodziłem z małego miasta. Potem był stan wojenny, wojsko, szpital, lecznice wojskowe. Dostałem się jednak do Poznania na Wydział Wychowania Plastycznego a po uzyskaniu zgody rektora na wydział Malarstwa. Studia skończyłem z dwoma specjalizacjami.

- Prowadzi Pan kółko plastyczne, własną pracownię, poświęcając dużo czasu młodym ludziom.

- Jest to dla mnie forma relaksu i odreagowania po godzinach zamknięcia, milczenia. Wykonywanie zawodu artysty jest trudne z uwagi na samotność, a miejsce pracy twórcy, to cztery ściany i ja. Nie każdy potrafi przebywać z sobą. Na takich zajęciach mogę się otworzyć i podzielić swoimi doświadczeniami.

- Czy więc nie brakuje Panu czasu na życie rodzinne?

- Nie można mieć wszystkiego naraz. Coś za coś.

- Wiem, że były problemy ze znalezieniem dla Pana lokalu i sprawa ta budziła oburzenie wielu. Czy ktoś konkretny Panu pomógł?

- W sprawę zaangażowanych jest kilka przychylnych mi osób, których nazwiska wkrótce zostaną ujawnione.

Smutne, ale niestety prawdziwe jest stwierdzenie, że żadna organizacja charytatywna nie jest w stanie realizować swojej statutowej działalności w oparciu o subwencje rządowe – ponieważ ich nie otrzymuje. Pomoc ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, zapewnienie im elementarnych warunków godnego bytowania, wspieranie w niedoli codziennego życia oraz spełnianie marzeń nie byłoby możliwe, gdyby nie ludzie dobrej woli.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja w Stowarzyszeniu „Wspieramy Młode Talenty”,

- Ma Pan na koncie spore osiągnięcia, wystawy w kraju i za granicą.

- Najważniejsze, które dodały mi otuchy to: studia z wyróżnieniem, stypendium Ministra Kultury i Sztuki oraz dyplom uczelni. W 1992r. nagroda na Gorzowskim Przeglądzie Plastyki i wybór moich prac na wystawę Młodej Sztuki



Europy Wschodniej w Alborg w Danii, a w 1993r. zaproszenie na Międzynarodowe Sympozjum z okazji 1000-lecia Poczdamu. Zakwalifikowanie się do towarzystwa artystów o światowej renomie było dużym sukcesem. W 1995r. brałem udział w Ogólnopolskiej Wystawie Sztuki Sacrum '98, gdzie zdobyłem medal i wyróżnienie w konkursie dotyczącym urbanistyki i architektury, przy współpracy z architektem z Gorzowa.

- W jakim kierunku zmierza współczesna architektura?

- Jestem zupełnie spokojny o Europę. Natomiast w architekturę małomiasteczkową powinno się włożyć więcej uwagi i serca, bo to nasze naturalne środowisko, codziennie się z nią stykamy i od tego zależy też czasem nasze samopoczucie.

- A w Międzyrzeczu?

- Daleko nam do Europy i trudno się czym chwalić. Całe nasze centra czy renowację wprowadzić całkiem niezłe technologicznie, są bardzo dalekie od koncepcji całociowych. Chciałby rynek – żeby nie wiem jak czyste dachówki i farby układać na tych elewacjach – to nadal jest to rynek martwy, na którym nic się dzieje. O architekturze M-cza warto porozmawiać szerzej – może przy innej okazji.

- Artyści lubią podczas tworzenia eksperymentować, czy Pan też?

- Słyszałem o wódce, narkotykach, ale mnie akurat nigdy nic nie pomogło w pracy, np. Witkacy pił i narkotyzował się, ale najlepszy okres jego twórczości, to właśnie zupełnie na trzeźwo. Twórczość to ciężka, wielogodzinna, intensywna praca.

- Czy czuje się Pan człowiekiem spełnionym?

- Skąd, ciągle wydaje mi się, że wszystko jest jeszcze przede mną. Ze sztuką i artystami jest tak, jak z winem. Im starsze, tym lepsze.

- Na pewno jeszcze o Panu usłyszymy i będziemy podziwiać Pana obrazy.

Życzę sukcesów.

Agnieszka Flak

Dzięki nim mogą się samorealizować

które postawiło sobie za cel pomoc materialną uzdolnionej młodzieży. W ciągu 3 lat działalności Stowarzyszenie przyznało stypendia 52 uczniom – począwszy od młodych sportowców, poprzez młodzież uzdolnioną plastycznie i muzycznie, a skończywszy na laureatach olimpiad przedmiotowych. Młodzi ludzie przeznaczają stypendia i nagrody na rozwój zainteresowań i zakup pomocy naukowych. Prowadzenie tego przedsięwzięcia jest możliwe wyłącznie dzięki współdziałaniu ludzi, którym przyświecają te same ideały altruizmu oraz równych szans i którzy w imię tych ideałów gotowi są do różnego rodzaju poświęceń – w myśl hasła: „Jeśli być – to lepszym”.

w tym miejscu wywyższać niczych zasług, każda bowiem, nawet najmniejsza suma jest przez nas doceniana, szczególnie podziękowania należą się:

posłance SLD Ewie Freyberg, senatorowi SLD Zdzisławowi Jaruzłowski, wicemarszałkowi Sejmiku Wojewódzkiego Edwardowi Fedko, staroście Kazimierzowi Puchanowi, przewodniczącemu Rady Gminnej Kazimierzowi Pawliszakowi, radnej gminy M. Świdorskiej-Rosół, radnej powiatowej Zofii Ratajczyk, radnemu powiatowemu Leszkowi Rojowski i wielu innym.

Następującym firmom i instytucjom Stowarzyszenie gorąco dziękuje: P.P.A.W. Andrenach-Tengger West Spółka z o.o., Przeds. Prod.,

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska, Zakład Ogólnobudowlany M. i A. Rywakowie, Sąd Rejonowy w M-czu, Crylo-mag – B. Onyszczyk, Zakład Odzieżowy „Moda”- J. Słomiński, Kancelaria Notarialna – M. Kowalik, Sklep Sportowo-Wędkarski – K. Mróz, Sklep Dziewiarsko-Pasmanteryjny „Tasiemka”, Sklep Sportowy – K. Rosół, ABEX – A. Białkowski, Koło Łowieckie „Jeleń”, RUCH S.A. – W. Stachurski.

Handlu i Usług REMPOL S.A., Suszarnia M-

cz S.A., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma „Instalko” R. Strzelczyk, Zemar – J. Mażarska

W tym miesiącu chciałabym przybliżyć Państwu coraz bardziej u nas popularną **Yerba matę**. Pod tą egzotyczną nazwą kryje się napar z suszonych liści ostrokrzewu paragwajskiego, pity przez tubylców znad Rio de la Plata, znany też jako herbata paragwajska, jezuicka, misyjna. Hiszpańscy zdobywcy tych terenów zetknęli się ze zwyczajem picia tego trunku u Indian Guarani. Zauważyli, że niezbyt dobrze odżywiający się tubylcy posiadają niesamowitą odporność na zmęczenie. Przybyli tam na przełomie XVII/XVIII wieku jezuici popierali i rozpowszechniali picie tego stymulującego i bogatego w witaminy napoju. Zaczęli zakładać plantacje ostrokrzewu paragwajskiego. Hiszpańscy marynarze, pijący napar w celu ugaszenia pragnienia, nie zapadali na powszechny wtedy szkorbut. Największe plantacje ostrokrzewu znajdują się obecnie w brazylijskim stanie Parana. Roślinę tę w uprawach prowadzi się w formie bogato rozgałęzionego krzewu o wysokości ok. 4-5 m. Sadzi się głównie bardziej ulistnione okazy męskie. Pierwsze zbiory liści są możliwe już po 3-5 latach od wysadzenia sadzonek. Przy zbiorze ścina się po prostu całe gałęzie, susząc je natychmiast w całości bezpośrednio nad ogniem lub w prostych, bębnowych suszarniach. Liście suszone tą metodą zachowują naturalną, zieloną barwę. Kolejny krok to osmykanie liści z gałęzi i rozdrobnienie na małe cząsteczki.

BLIŻEJ NATURY

W niektórych częściach Ameryki Południowej picie Serba Matę jest prawdziwym ceremoniałem. Zaproszenie do wspólnego „matę noc bombilla” jest symbolem przyjaźni, gościnności, porównywalnym z „fajką pokoju”. Dziś delektować się mogą tym napojem nie tylko mieszkańcy Ameryki Południowej, jest on dostępny na całym świecie, także i u nas!

Od początku XIX wieku rozpoczęto badania nad zielonym napojem i tajemnicą jego siły. Pionierem był francuski lekarz i naturalista Bonpland, za nim podążyło wiele instytucji naukowych. W liściach stwierdzono występowanie wielu minerałów m.in. sodu, magnezu, wapnia, żelaza, miedzi, manganu i siarki. Poza tym znaleziono krwiotwórczy chlorofil i metainę (substancję podobną do kofeiny, ale bez jej skutków ubocznych). Wiele witamin znalazło swoje miejsce w Yerba Mate – m.in. A, B₁, B₂, C, E.

Współcześnie prowadzone badania wykazały, że roślina ta zwiększa sprawność umysłową i fizyczną, leczy anemie, wyczerpanie nerwowe, oczyszcza krew z wolnych rodników i metali ciężkich. Do tego wzmacnia

siły obronne organizmu, reguluje przemianę materii. Zabijająca uczucie głodu właściwość tego napoju powoduje, że jest on doskonały we wspomaganie różnego rodzaju diet i kuracji ograniczających ilość pożywienia. Herbatę można zalać (nie wrzątkiem!), pić bez dodatków lub z cytryną i miodem, na gorąco, zimno, jak kto woli. Zalecana jest ona także dzieciom. Zachęcam do spróbowania tego jezuickiego napoju. Herbata dostępna jest naturalnie u nas w sklepie.

Dużo słońca!

NATURA

Jako ciekawostka:

Wszelkie kuracje oczyszczające organizm najlepiej rozpocząć 21.03!

Zapraszamy na naszą „godzinkę przy herbatce”. W tym miesiącu o oczyszczaniu organizmu i zrzuconiu zbędnych kilogramów (09.03, 30.03, godzina 18.00). Serdecznie zapraszamy.

NATURA mieści się przy ul. Poznańskiej 38 tel. (095) 7420595

Oferujemy także Reiki, Shiatsu, świecowanie uszu ...

Co najczęściej czytamy?

Okres jesienno – zimowy kojarzy nam się z długimi wieczorami i spotkaniami z przyjaciółmi. Jednym i drugim często towarzyszy książka. Jedni ją kupują, inni pożyczają od znajomych, a jeszcze inni szukają jej w bibliotece. Biblioteka w Międzyrzeczu posiada bogatą ofertę nowości z gatunku sensacji, powieści obyczajowej oraz literatury popularnonaukowej. Polecam gorąco dwie wspaniałe powieści obyczajowe: „Skrawki życia” i „Małe kobietki”.

„**Skrawki życia**” **W. Otto** – to powieść o miłości, zdradzie, marzeniach i stracie. Autorka ukazuje losy ośmiu kobiet, które łączy wspólna pasja: szycie kołder, przyrównując ich życie do barwnych wzorów wyszywanych na kołdrach.

„**Małe kobietki**” **L. M. Alcott** – to wzruszająca i pełna ciepła historia czterech sióstr. Jednocześnie zachęcam czytelników, aby lekturę uzupełnić obejrzeniem filmów nakręconych na podstawie ww. powieści.

W dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem cieszą się książki U. Eco, W. Whartona i J. Carrolla. Wharton i Carroll przyjeżdżają kilka razy w roku do Polski, by spotkać się ze swoimi czytelnikami. Na rynku księgarskim ukazuje się bardzo dużo literatury z gatunku sensacji i horroru, bo takie są zainteresowania czytelnicze. Najpopularniejsi autorzy to: **Grisham, Ludlum, Clancy, Smith, Higgins, Masterton, King, Koontz**.

Prawdziwy boom przeżywa literatura fantastyczna m.in. dzięki „Gwiezdnym Wojnom”, ale także chętnie czytana jest **seria o Wiedźminie Sapkowskiego** i cykl „**Władca Pierścieni**” **Tolkiena**.

Z literatury popularnonaukowej polecam serię „**Na ścieżkach nauki**” o największych odkryciach astronomii, biologii i fizyki, o najśłynniejszych uczonych, takich jak Darwin, Einstein. Są one równie ciekawe jak najlepsze powieści sensacyjne.

A jeżeli już mowa o literaturze faktu, to należy też wspomnieć serię „**Obieżyświat**” – pełną przygód, humoru i nostalgii. To historie o niezwykłych ludziach i wydarzeniach, np. wyprawa „**Apollo13**”, „**Nie taki straszny wilk**”.

Spośród polskich pisarzy największą popularnością cieszą się **O. Tokarczuk, A. Stasiuk, M. Nurowska, M. Tully, M. Gretkowska**.

Mam nadzieję, że ten krótki przegląd po wybranych tytułach i autorach zachęci wszystkich tych, którzy jeszcze do nas nie dotarli, by skorzystali z księgozbioru biblioteki. Może też pozyskamy na stałe tych czytelników, którzy odwiedzają nas sporadycznie.

Krystyna Pawłowska



Szczęśliwa wiadomość

Z wielką radością informuję, że dzięki pomocy wielu ludzi dobrej woli 2 lutego 2000 **Paulinka Nowak** miała wykonaną w Brukseli operację przeszczepu wątroby. Po operacji czuje się dobrze, do Polski wróci za około 3 miesiące. Największy dar dał Paulince jej wujek, **Adrian Kościelak**, ofiarowując jej część swojej wątroby. Adrian czuje się dobrze – w najbliższym czasie wraca do Międzyrzecza. Wszyscy ludzie, którzy przyczynili się do operacji powinni być szczęśliwi i dumni, ponieważ bez ich ofiarności nie byłoby operacji, a Paulinka nie miałaby szansy powrotu do zdrowia.

Ewa Czapniewska

Sprzedam dom

jednorodzinny, wolnostojący o pow. 120m², działka 15 ar., jezioro, las 100m. **Tel. 095 76-17-118**

40 lat i więcej

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów działa w Międzyrzeczu od 1959r. Jego placówki funkcjonują na terenie całego kraju, skupiając ludzi wielu zawodów, różnych opcji politycznych i światopoglądowych. Przez minionych 40 lat na czele międzyrzeckiego Związku stali koledzy: **Kugiejko, Zagórowski, Jeżykowski, Nowak, Bąbala**, a od roku 1982 przewodniczącym jest **Jerzy Szafrąński**.

Związek liczy ok. 700 osób skupionych w M-czu i okolicach. Działają



koła w Trzcielu, Pszczewie, Skwierzynie i Bledzewie. Mamy własny lokal w M-czu przy ul. Centrum 15, który zaadaptowano przy udziale ludzi wielkich serc. Tacy ludzie są szczególnie potrzebni, bo Związek nie ma wiele pieniędzy. Składka członkowska wynosi 1 zł miesięcznie, wpisowe 2 zł i legitymacja 2 zł. Prowadzimy związkową kasę pogrzebową (roczna składka 30 zł) i w razie śmierci wypłacamy 500 zł. Udzielamy też zapomóg finansowych – ale tylko w razie przypadków losowych, inne kierujemy do zespołu pomocy społecznej. Mimo tak niskich dochodów pomagamy w zorganizowaniu wczasów wypoczynkowych i turnusów rehabilitacyjnych. W 1999r. z wczasów skorzystało 260 osób, a z rehabilitacji 80. Turnusy rehabilitacyjne dla inwalidów dofinansowuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, my natomiast negocjujemy ceny, zniżki i terminy turnusów wypoczynkowych. Pieniądze ze składek służą nam do celów statutowych – opłaty lokalu w M-czu i Pszczewie, zakup znaczków, papieru, delegacje itp.

Związek służy najsłabszej pod każdym względem grupie społecznej, jaką są emeryci, renciści i inwalidzi. Głównym zadaniem jest przeciwstawienie się starości, bezradności, kalectwu i budzenie nadziei na lepszą przyszłość. Tym właśnie celom służy popularyzacja form życia kulturalnego, pomoc koleżeńska, tworzenie funduszy na działalność, spotkania towarzyskie oraz reprezentowanie tej grupy społecznej przed organami lokalnej władzy, z którą bardzo dobrze nam się współpracuje.

Te 40 lat minęło jak jeden dzień – przeżywaliśmy je w radości i smutkach. Nastąpiła dla nas smutna jesień życia, z którą wszyscy musimy się pogodzić, a „człowiek jest tyle wart, ile może z siebie dać drugiemu człowiekowi”.

Od redakcji:

Związek tętni życiem i działalnością. Zawsze tu pełno ludzi potrzebujących pomocy i życzliwego słowa, a sekretarz Związku – **Eugenia Szafrąńska** – dwoi się i troi, aby pomóc, wesprzeć dobrym słowem i uśmiechem. **Jerzy Szafrąński** od lutego 1999r. pełni funkcję I zastępcy przewodniczącego Zarządu Okręgowego, a na VIII Krajowym Zjeździe Delegatów otrzymał godność członka honorowego w uznaniu wybitnych zasług dla Związku. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy związkowej.

Redakcja

21.01.2000 w sali GOK w Pszczewie odbyło się spotkanie mieszkańców gminy z senatorem RP Zdzisławem Jarmużkiem, zarządem przewodniczącym Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych, z wicemarszałkiem sejmiku samorządowego woj. lubuskiego – Edwardem Fedko, starostą międzyrzeckim – Kazimierzem Puchanem oraz przedstawicielami miejscowych władz samorządowych. Najczęściej poruszanym tematem były sprawy związane z opieką zdrowotną, a szczególnie: odpłatnością za leczenie specjalistyczne poza granicami administracyjnymi woj. lubuskiego oraz badaniami mammograficznymi i opieką stomatologiczną. Na pytania te wyczerpujących odpowiedzi udzielili senator Z. Jarmużek, lekarz rodzinny P. Adamski i lekarz stomatolog J. Gór-

Spotkanie w Pszczewie

ka. Kilka pytań dotyczyło planowanej budowy obwodnicy przez Pszczew oraz jej finansowania i poprawienia stanu dróg na odcinku Pszczew-Stołun i dalej przez Kuligowo do Międzyrzecza. Przy tym zwrócono uwagę, że w dni wolne od pracy i świąteczne zlikwidowane zostały niektóre kursy autobusów PKS, głównie z M-cza przez Pszczew do Stołunia i fakt, że Świechocin i Silna w ogóle nie posiadają bezpośredniego połączenia PKS z M-czem. Na pytania te odpowiedzieli marszałek sejmiku – E. Fedko i starosta K. Puchan. Pytania skierowano też bezpośrednio do przewodniczącego Rady Gminy Jarosława Szały i wójta Waldemara Górczyńskiego, a dotyczyły one opłat za usługi komunalne obowiązujące w gminie.

Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy miejscowego Gminnego Koła SLD, uzgodniono również, że podobne spotkania mające na celu przybliżenie władzy do mieszkańców, będą organizowane raz do roku.

Zenon Kościółowicz, Zdzisław Markowski

SZANSA

3 lutego powstało Międzyrzeckie Stowarzyszenie SZANSA na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej – Uzdolnionej Artystycznie. Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy, nawiązywanie kontaktów z osobami niepełnosprawnymi uzdolnionymi artystycznie, organizowanie prezentacji artystycznych, koncertów estradowych i wystaw, udział w imprezach organizowanych przez inne Stowarzyszenia, prowadzenie działalności gospodarczej w celu pozyskiwania środków na działalność statutową. Cele, prawa i obowiązki członków, struktura organizacyjna i finanse są ściśle określone w statucie Stowarzyszenia.

Apelujemy do rodziców, żeby zgłaszali dzieci niepełnosprawne, uzdolnione artystycznie. Wiele z nich gra, śpiewa, tańczy, haftuje, wyszywa, plecie koszyki itp. Trzeba im tylko pomóc uwierzyć w siebie, przełamać lęk, dać im szansę lepszego życia.

**Kontakt: Biuro senatorskie ul. Poznańska 22, tel. 741-2431
Hanna Szulga tel. 741-4878**

Redakcja

KRONIKA WYDARZEŃ

● 5 lutego spotkali się w Biurze Senatorskim członkowie Powiatowego Zespołu SLD ds. młodzieży. Przyjęto tezy do dyskusji, które przedstawiono na posiedzeniu Zarządu Powiatowego SLD 9 lutego. Wynik dyskusji sprowadził się do stwierdzenia, że perspektywy młodzieży w powiecie są ściśle uzależnione od rozwoju gospodarczego naszego regionu.

● **Radni – członkowie SLD** dyżurować będą 4 marca (sobota) w godz. 10⁰⁰ - 12⁰⁰ w Biurze Senatorskim przy ul. Poznańskiej 22 w M-czu.

● 17 lutego zawiązała się Grupa Inicjatywna ZNP, która proponuje wszystkim gminnym oddziałom w powiecie przystąpienie do Powiatowego Porozumienia ZNP. Zebranie założycielskie odbędzie się 30 marca o godz. 10⁰⁰ w Biurze Senatorskim. Warunkiem przystąpienia do Porozumienia jest uchwała oddziału ZNP.

Zenon Wojciechowski

NOWOŚĆ !

Fiat Auto Salon s.c. „WSM” w Międzychodzie-Bielsko wprowadził nową, niezwykle dogodną formę sprzedaży w systemie Kredyt 2000 !!

Dysponując kwotą 1150-2900 zł możesz od zaraz zostać właścicielem jednego z nowych samochodów:

	I wpłata	Ubezpieczenie	Rata	Kwota wpłaty ogółem
126p	417 zł	520 zł	199 zł	1 136 zł
Uno	715 zł	892 zł	342 zł	1 949 zł
Seicento	719 zł	896 zł	344 zł	1 959 zł
Siena	998 zł	1 244 zł	477 zł	2 719 zł
Punto	1 058 zł	1 320 zł	506 zł	2 884 zł

Nabywając auto w Międzychodzie dodatkowo zostajesz objęty sprzedażą premiowaną w 2000 roku i masz możliwość wylosowania jednej z niezwykle atrakcyjnych nagród !



ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ SERVICE w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
MYJNIA SAMOCHODOWA 8⁰⁰-18⁰⁰

FIAT AUTO SALON s.c. „WSM”
 Ul. Armii Poznań 47
 64-400 Międzychód-Bielsko
 tel. (095) 7483007, 7483518
 fax (095) 7483009

SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU



SKUP ZŁOMU



GOTÓWKA, RATY PEŁEN ASORTYMENT

WĘGIEL KAMIENNY GAT. I :

- MIELONY	19 / 21 / 12*
- DROBNY	29 / 07 / 06
- ORZECH II	25 / 09 / 10, 29 / 07 / 06
- ORZECH	25 / 09 / 10, 29 / 07 / 06
- KOSTKA	25 / 07 / 10

KOKS GAT. I :

- ORZECH	26 / 09 / 06
- GRUBY	29 / 09 / 06

* KALORYCZNOŚĆ (kJ/kg) / POPIÓŁ (%) / SIARKA x 0,1 (%)

DOWÓZ NA TERENIE MIĘDZYRZECZA POWYŻEJ 1,0 Mg GRATIS

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA TEL. **741 25 35**

PUNKT SKUPU I SPRZEDAŻY:

ul. REYMONTA 3, MIĘDZYRZECZ

WISA-SAWKA s.c. TEL. / FAX (095) 741 25 35

PRZYTOCZNA - 13.02.2000



P.P.H.U. **ROMA**

Stacja Paliw Skoki

66-300 Międzyrzecz



**Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y**

Dobra jakość

Atrakcyjne ceny

Miła obsługa



az. * agora
MIĘDZYCHÓD

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH
BIUROWYCH I SZKOLNYCH
AZ AGORA

OFERUJEMY MIĘDZY INNYMI:

- papier komputerowy
- papier kserograficzny
- artykuły piśmienne
- segregatory
- sprzęt do wizualnej prezentacji
- kompleksowe wyposażenie biur



UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW

**POSIADAMY WŁASNY KATALOG
Z PEŁNĄ GAMĄ PRODUKTÓW
PRZEZ NAS SPRZEDAWANYCH**

s.c. „A.Z. AGORA”

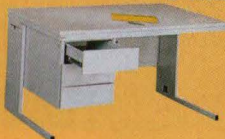
ARTYKUŁY PAPIERNICZE, SZKOLNE I BIUROWE

ul. Sikorskiego 37

64-400 Międzyrzecz

tel./fax 095-748-36-80

e-mail agora@proofice.pl



BIURO TURYSTYCZNE



Międzyrzecz ul. Ks. Skargi 6

tel/fax 095 742 21 95 tel. 741 20 29

Na rynku usług turystycznych działamy nieprzerwanie od 1993 r. Posiadamy zezwolenie na działalność gospodarczą w zakresie organizowania imprez turystycznych Nr rej. 0012. **Jesteśmy:**

- Przedstawicielem Handlowym ORBIS TRAVEL,
- Agentem SCAN HOLIDAY,
- Akwizytorem ITAKA ROMA TOUR,
- Agentem TUIR WARTA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- międzynarodowe przejazdy autokarowe
- wycieczki objazdowe po krajach europejskich
- wypoczynek w kraju i za granicą
- kolonie letnie dla dzieci i młodzieży
- wycieczki dla szkół i zakładów pracy

ubezpieczenia TUIR WARTA



ZAKŁAD TAPICERSKI
ul. Nowotki 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax 095 - 741 20 46



**Wyrób mebli
tapicerowanych**

**renowacja mebli
tapicerskich**

**STUDIO
MEBLI
KUCHENNYCH**
ul. 30 Stycznia 39
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 - 742 05 12

**MEBLE
XXI
WIEKU**



Sprzedaż na raty bez żyrantów
**Projektowanie, kompleksowa
zabudowa kuchni:**
sprzęt AGD do wyboru

ARISTON gorenje Amica line
MONTAŻ W DOMU U KLIENTA



Angielski reżyser teatralny, Sam Mendes, spojrzal krytycznie na amerykańskie życie i stworzył „American Beauty” – dzieło obezwładniająco piękne, mądre i, co najważniejsze, zmuszające do zastanowienia się nad własnym życiem.

Drugie tysiąclecie powoli się kończy, a to nastroja twórców do snucia refleksji nad kondycją ludzkości, która goni na oślep za pieniądzem, zapominając o tym, co jest w życiu najważniejsze. A co jest? Na to pytanie odpowiada właśnie „American Beauty”.

Mendes przedstawia nam zamożną rodzinę Burnhamów, z pozoru normalną i kochającą się, której nic nie brakuje do szczęścia. Wystarczy jednak przyrzeć się trochę uważniej... Lester nienawidzi swej pracy, żona trzyma go pod pantoflem, przeżywa frustracje seksualne, a z córką nie może się dogadać. Carolyn dba o to, by rodzina WYGLĄDAŁA na idealną, a poza tym rozpacza, że na rynku agentów nieruchomości ma silniejszego rywala. A Jane jest upiorną nastolatką, która gardzi matką, nie znosi tatusia i jest doskonałą kandydatką na psychopatkę. Piękne, prawda? Ale nie tylko oni są tacy! W sąsiedztwie mieszka były wojskowy, który terrory-

zuje rodzinę, a jego synek, Ricky, by to odregować, filmuje wszystko, co piękne, handluje narkotykami i w końcu tworzy przerażającą parę z Jane.

Wszyscy bohaterowie noszą maski, które jednak pewnego dnia spadają z hukiem. Dzieje się tak za sprawą Lestera, który zakochuje się w Angeli, słodkiej blondynce i przyjaciółce jego córki. By ją zdobyć, Lester musi zakończyć z nudnym życiem 42-latką. I tak stateczny facet rzuca pracę i smaży kotlety w knajpie (to mu przypomina sielską młodzież...), zaczyna palić trawkę, machać hantlami, no i ma niesamowite fantazje na temat blondyneczki. Nietrudno się domyślić, że taka rewolucja i spóźniony bunt wieku średniego musiał dotknąć całą rodzinę – dawne „szczęście” rozsypało się całkowicie, bohaterowie pokazali swe twarze. I co się okazało? Wcale nie byli szczęśliwi – dobrobyt nie pomaga w rozwiązywaniu problemów, nie daje recepty na miłość i zrozumienie. Reżyser przedstawia nam dramat swych postaci w konwencji komediowej, satyrycznej, ale śmiech naprawdę więźnie w gardle...

Bunt Lestera wyzwala maszynę, której koło porusza się szybko, zostawiając po drodze wiele ofiar. Wszyscy bohaterowie zostają w jakiś sposób okaleczeni – spojrzenie na

swe prawdziwe „ja” zawsze jest bolesne. Lester zapłaci jednak najwyższą cenę – umrze. Nie zdradzam tu wielkiej tajemnicy, bo film oglądamy z perspektywy nieboszczyka: Lester już na początku informuje nas, że za niecały rok będzie martwy. Ale to on, paradoksalnie, jest zwycięzcą. Przed śmiercią odnalazł wreszcie szczęście i mógłby, tak jak Faust, zakrzyknąć: „Chwilo, trwaj! Jesteś taka piękna!”. Recepta na szczęście wcale nie jest skomplikowana, ale zwykle bywa tak, że proste rozwiązania są najtrudniejsze... Ten film wstrząsa widzem i przypomina mu, co tak naprawdę liczy się w życiu. A co się liczy? Zobaczcie sami.

I jeszcze słowo o aktorach: wszyscy zagrali popisowo, ale główna rola! Kevin Spacey – facet o przeciętnej twarzy i posturze – stworzył kreację tak wspianą, że moje dotychczasowe przekonanie, że najlepszym aktorem jest Jack Nicholson – lekko się zachwiało.

„American Beauty” to faworyt w wyścigu do Oscarów. Oby 26.03. Akademia podjęła właściwe decyzje i wszystkie nominacje zamieniła w statuetki. Bo tak doskonałe i mądre filmy naprawdę rzadko się zdarzają.

Aleksandra Stopyra



**CENTRUM
OBSŁUGI FINANSOWEJ
FINANSE I KONSULTING**



AGENCJA FINANSOWO REKLAMOWA

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 47, tel. 7412025, 7412797

ROK 2000! NOWE POŻYCZKI

Do 12 krotnych miesięcznych dochodów

- Pożyczki do 2750 zł bez poręczycieli i dla osób stanu wolnego
- Do 4000 zł - bez poręczycieli dla małżeństw
- Do 7000 zł - z 1 poręczycielem
- Od 7000 zł - z 2 poręczycielami
- Pożyczki gotówkowe dla osób prowadzących działalność gospodarczą i rolników od 2000 zł do 8800 zł.

Pożyczkę możesz załatwić nie wychodząc z domu

Zadzwoń - AGENT ODWIEDZI CIEBIE!

Zapraszamy do naszego biura od poniedziałku do piątku Międzyrzecz 30 Stycznia 47

Telefon 095 7412025 i 095 7412797

NIE ZWLEKAJ Z PODJĘCIEM DECYZJI

- JUTRO, POJUTRZE, ZA ROK -

RÓWNIEŻ BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁ GOTÓWKI

Wieści z miast i gmin

MIĘDZYRZECZ

* We wrześniu 1999r. wicemarszałek lubuski **E. Fedko**, starosta międzyrzecki **K. Puchan** i zastępca burmistrza **A. Kosiński** podjęli inicjatywę powołania celowego związku gmin, którego zadaniem byłoby pozyskanie środków pomocowych na realizację „Programu uporządkowania gospodarki ściekowej dorzecza Obry”. Burmistrzowie i wójtowie 8 gmin lubuskich – Bledzowa, Międzyrzecz, Pszczewa, Przytocznej, Skwierzyny, Szczarfa, Trzciela i Zbąszynka i 4 wielkopolskich – Kuślin, Lwówka, Miedzichowa i Zbąszynia podpisali opracowany przez inż. **Jana Głazowskiego** program. Po uzyskaniu poparcia lubuskich i wielkopolskich samorządowców wniosek przesłany został do Warszawy. Jego pozytywne rozpatrzenie stworzy szansę skorzystania ze środków UE w wysokości do 75% wartości kosztorysowej programu. Gmina M-cz w ramach tego przedsięwzięcia do roku 2006 przewiduje ułożenie kanalizacji sanitarnej we wszystkich sołectwach. Realizacja tych zadań umożliwi zebranie i skierowanie do oczyszczalni ponad 1.700m³/d ścieków, a w konsekwencji wody Obry wrócić do I i II klasy czystości, a wody jezior osiągnąć I klasę czystości. Po uzyskaniu tych efektów Gmina Międzyrzecz uzyska status gminy turystycznej.

* 26 stycznia burmistrz M-cza spotkał się z Zarządem Lubuskiej Rady Olimpijskiej - prezesem – **Włodzimierzem Puczyńskim**, wiceprezesem – **Janem Saganem**, sekretarzem – **Tadeuszem Matusiakiem** i **Tadeuszem Jasionkiem** – prezesem UKS „Iskra” w Przytocznej. Podczas spotkania uzgodniono i zatwierdzono program obchodów sportowego święta organizowanego w obiektach sportowych M-cza w okresie od 28-30 kwietnia. W ramach tego programu zorganizowane zostanie spotkanie olimpijczyków z młodzieżą szkół międzyrzeckich. W hali sportowej odbędzie się mecz piłki siatkowej i koszykówki z drużynami z Frankfurtu n/Odrą, a na stadionie mityng LA, otwarte biegi na 800 i 1000m. oraz mecz piłki nożnej. Odbędzie się także wielki, otwar-

ty turniej szachowy. Międzyrzeccy sportowcy odbiorą znicz olimpijski od sportowców Dobiegniewa – organizatorów Dni Olimpijskiego w roku ubiegłym, a po zakończeniu zawodów sportowych flagę olimpijską z rąk burmistrza M-cza odbierze organizator Dni Olimpijskiego w roku następnym – burmistrz Zbąszynka.

* Blisko 50 małżeństw – członków stowarzyszenia „Kontakt” – burmistrz **Wł. Kubiak** zaprosił do Ratusza na spotkanie inaugurujące nowy rok współpracy. Te międzyrzeckie rodziny albo już odwiedziły przyjaciół we Francji, Holandii i Niemczech albo goszczą u siebie przyjaciół z tych krajów. To sympatyczne międzynarodowe współdziałanie umożliwia realizację wielu wspólnych, ciekawych projektów. Na spotkaniu tym zaprezentowana będzie „Złota Odnaka Partnerstwa” przyznana miastu za rozwijanie partnerskiej współpracy z mieszkańcami różnych krajów.

* 16 lutego międzyrzeccy sołtysi, członkowie rad sołeckich i przedstawiciele KGW wzięli udział w szkoleniu organizowanym przez ODR Lubniewice. Uczestnikom szkolenia przedstawiono możliwości pozyskania środków pomocowych z zagranicy na aktywizację środowisk wiejskich. Omówiono możliwości wpływu tych środków na rozwój infrastruktury wiejskiej, na restrukturyzację rolnictwa, likwidację bezrobocia, na szybszy rozwój agroturystyki i aktywizowania małego przetwórstwa rolnego. W trakcie szkolenia Komenda Powiatowa Policji poinformowała przedstawicieli wsi o aktualnym stanie bezpieczeństwa w gminie.

* Blisko 80 przedstawicieli organizacji kombatanckich, sybiraków, inwalidów wojennych, emerytów i rencistów, byłych żołnierzy zawodowych, przybyło 11 lutego do międzyrzeckiego ratusza na spotkanie z burmistrzem **Wł. Kubiakiem** i członkami Zarządu Gminy. Ci tak bardzo dla miasta zasłużyli mieszkańcy poinformowani zostali o przyjętych do realizacji inwestycjach miejskich, a także o ważnych problemach społecznych miasta. 2-godzinne spotkanie uatrakcyjnił zespół artystyczny z Kurska wiązanką pieśni biesiadnych i popularnych oraz chór „Echo” z międzyrzeckiego Klubu Seniora. Za sympatyczne spotkanie podziękowała piękną deklamacją sybiraczka i emerytka – p. **Brukszta**.

PRZYTOCZNA

Ferie w Przytocznej

Ferie. Czas zasłużonego odpoczynku po półrocznej pracy. W przytoczniańskim zespole szkół nie jest to czas rozstania z budą. Wręcz przeciwnie. Przez całe dwa tygodnie szkoła tętniła intensywnym życiem. Oferta była tak bogata, że nawet najwybredniejsi mogli znaleźć coś dla siebie. Ogromnym powodzeniem cieszyły się wszystkie zajęcia sportowe oraz komputerowe. Odbłyły się mistrzostwa szkoły w skoku wzwyż i w tenisie stołowym. Mistrzem pierwszych został **Damian Rogsch**, triumfatorami tych drugich byli **Ewa Bartłomiejczyk** i **Wojtek Kozber**.

Warsztaty: „Wesoła matka”, recytatorskie, wokalne oraz przygotowujące do Corridy Ortograficznej, też gromadziły wielu zainteresowanych. Uwieńczeniem warsztatów wokalnych był udział ich uczestników w XVI Festiwalu Piosenki Dziecięcej – Przytoczna 2000, którego organizatorem jest miejscowy Ośrodek Kultury i Sportu. Liczna ekipa naszej szkoły dała nam kilku laureatów. Zostali nimi – **Dominika Bilon**, **Ania Materna**, **Justyna Łętowska** oraz **Jakub Serowik**. Dzięki gościnności GOK najmłodsi mogli nieodpłatnie obejrzeć zestaw bajek oraz przedstawienie teatralne „Przygody Koziołka Matołka”. Trwa karnawał. Nie zapomnieliśmy o tym. Dla naszych najmłodszych zorganizowaliśmy bal maskowy. Zabawa była wyborna. Każdy uczestnik opuścił szkołę z drobnym upominkiem – nagrodą w niezliczonej ilości konkursów. Gim-

nazialiści i starsi uczniowie podstawówki mogli wziąć udział w dwóch dyskotekach.

Przez cały czas (od poniedziałku do piątku) działała świetlica terapeutyczna. O naszej szkole można powiedzieć wiele. Nigdy, że jest w niej nudno! Zawiodła nas tylko pogoda. Nie doszedł do skutku oczekiwany przez wielu kulig. Być może za rok zima będzie dla nas łaskawsza. Odbłyła się jednak wycieczka przyrodnicza oraz podchody z ogniskiem.

Dorota Dymnicka



PSZCZEW

Sygnały GOK

* Bez śniegu, ale atrakcyjnie przebiegały Ferie zimowe 2000 w Gminnym Ośrodku Kultury w Pszczewie. Bogaty i urozmaicony program przyciągnął liczne grono uczestników proponowanych zajęć. Dzieci brały udział w wielu grach, zabawach, turniejach i quizach. Uczyły się m.in. tańca, dekorowania i nakrywania stołów, wykonywania różnorodnych okolicznościowych stroików oraz tkania gobelinów. Odbyły się również cykliczne warsztaty recytacji i piosenki dziecięcej uwieńczone popisem recytacji i wspaniałą galą finałową I Festiwalu Piosenki Dziecięcej, do którego włączyły się również dzieci z przedszkoli w Zielomyślu i Pszczewie. Nie zabrakło balu maskowego z własnoręcznie wykonanymi maskami. Z okazji ferii zawitali do Pszczewa aktorzy z teatru im. J. Osterwy z Gorzowa ze spektaklem „Koziołek Matołek”. Udała się wycieczka Do Centrum Edukacji Przyrodniczej, gdzie dzieci obejrzały osobliwości Pszczewskiego Parku Krajobrazowego i uczest-

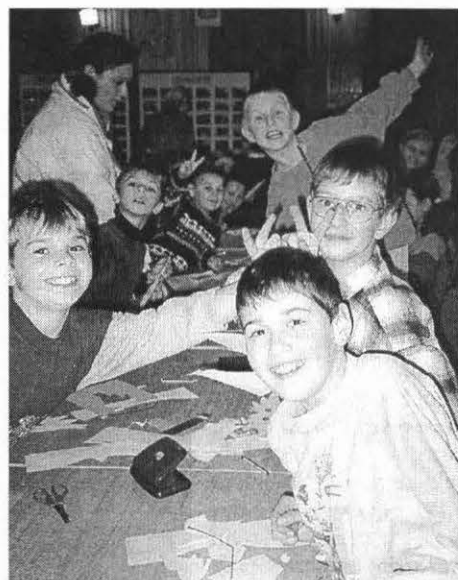
niczyły w ognisku z kielbaskami. Ferie zimowe 2000 w Pszczewskim GOK dostarczyły dzieciom wielu wspaniałych przeżyć, wiedzy i umiejętności oraz cudownych wspomnień na długie lata.

* 15 lutego Towarzystwo Przyjaciół Pszczewa działające przy GOK zorganizowało spotkanie z p. Stefanem Cyranikiem i p. Franciszkiem Leśnym na temat PRAWDA I LEGENDA O POLSKIM ZWIĄZKU WOJSKOWYM „MARIA”.

* 25 lutego pracownicy naukowcy Muzeum Archeologicznego z Poznania odwiedzili Muzeum w Pszczewie i wypożyczyli część zgromadzonych tu zabytków archeologicznych z grodziska wczesnośredniowiecznego w Pszczewie, datowanych na X/XI wiek. Zabytki te przyczynią się do przygotowania wystawy pt. „Rok 1000 – archeologia traktu cesarskiego” i ukazania Pszczewa jako ważnego etapu w drodze powrotnej Ottona III z Gniezna do Niemiec w roku 1000. Otwarcie wystawy nastąpi w kwietniu 2000r. O czym poinformujemy.

* W GOK trwają przygotowania amatorskich zespołów artystycznych do udziału w przeglądach „PARA”, „PRO – ARTE 2000” i XLV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Dyrektor GOK Wanda Żaguń



Obchody „Dnia Babci i Dziadka” w pszczewskim przedszkolu

W dobie przemian oświatowych związanych z wdrażaniem reformy oświaty, wyłania się potrzeba nowego spojrzenia na procesy i kierunki nauczania i wychowania w przedszkolu. Nowe koncepcje programowe MEN stwarzają nauczycielom możliwości realizacji własnych zamierzeń i ambicji zawodowych. Mobilizują do poszukiwania nowych form i rozwiązań pedagogicznych, służących rozwijaniu i kreowaniu dziecięcej aktywności.

Wychodząc naprzeciw nowym ofertom edukacyjnym i oczekiwaniom społecznym, staramy się tak planować naszą pracę z dziećmi, aby była atrakcyjna i maksymalnie efektywna. Znajduje to odzwierciedlenie zarówno w codziennej pracy z dziećmi, jak i przy organizowaniu różnorodnych konkursów i uroczystości.

Obchodzony w Polsce od ponad 30 lat „Dzień Babci i Dziadka” należy niewątpliwie do najpiękniejszych i najważniejszych świąt przedszkolnych. Organizowane 21 stycznia wspólne spotkania są wspaniałą okazją do podziękowania im za miłość, troskę, cierpliwość i dobroć. Poprzez odpowiednio skomponowany scenariusz dziecięcych występów, staramy się uczynić te spotkania niepowtarzalnymi i niezapomnianymi.

Na tegoroczne „Święto Babci i Dziadka” przygotowaliśmy premierowy i jedyny w swoim rodzaju występ p.h. „PRZEDSZKOLNY CYRK”. Każda z grup przedszkolnych przygotowała własny program „cyrkowy” na miarę możliwości i umiejętności dzieci. Znaleźli się w nim akrobaci, tancerki tańczące na linie, z parasolkami i krążkami. Podziw wzbudziły karatecy, którzy jednym uderzeniem ręki rozbijali „mury” i siłacze potrafiący zaginać grube druty. Treserzy piesków i koników, tańczące Smurfy i fakir z ogromnym węzłem za swój występ otrzymali wielkie brawa. Nie zabrakło również komicznych kłownów. Wszystkie popisy cyrkowe odbywały się przy dźwiękach odpowiednio dobranych melodii – od marsza Radeckiego poczynając, a na hitach grupy Boney M i

Kayah skończywszy. Była to zabawa dająca dzieciom – jako głównym artystom przedstawienia, wiele radości.

Po zakończonych występach cyrkowych babcie i dziadkowie otrzymali od swoich wnucząt upominki. Dodatkową atrakcją była „Loteria fantowa”, z której dochód przeznaczony został na zakup pomocy dydaktycznych dla dzieci.

Ciepłe słowa podziękowania za udany występ przedszkolaków z ust naszych gości utwierdziły nas w przekonaniu, że nasze pomysły i nasza praca z dziećmi są zauważane i doceniane. Stanowi to dla nas nowe wyzwanie, aby pracować jeszcze lepiej i efektywniej.

Dyrektor Przedszkola
Samorządowego w Pszczewie
– mgr Gertruda Szewczuk

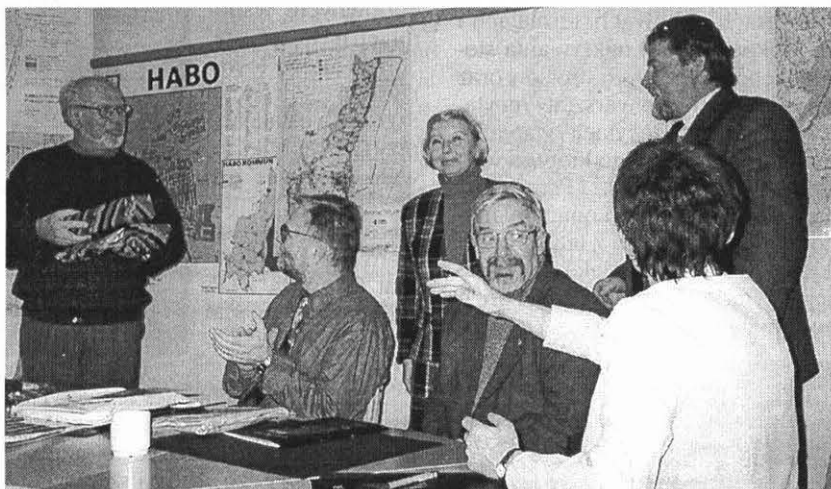


Raport z Habo

To była ważna i pożyteczna wizyta w gminie Habo, w województwie Jönköping. Trzcielska delegacja, w skład której wchodziła nauczycielka z Zespołu Szkół w Brójcach, samorządowcy i właściciele zakładów pracy, z przewodniczącym – Jarosławem Kaczmarskim, została zaproszona przez burmistrza Larsa Elwina i dyrektora Szkoły Bränninge – Petera Lindström. Szkoły w Brójcach i Habo już wcześniej nawiązały przyjacielskie kontakty, które zaowocowały wzajemnymi wizytami.

Szkoła Bränninge pięknie powitała brójcekich przyjaciół, przygotowano odpowiednie dekoracje z polskimi elementami, przedstawienia, polską piosenkę. Na gmachu szkoły powiewała polska flaga. Program odwiedzin był bogaty i atrakcyjny, miał też ważne cele do spełnienia. Obie szkoły pracują nad projektem „Comenius A I”, finansowanym przez Unię Europejską. Tytuł akcji, w której będą uczestniczyły szkoły z Brójec i

Habo, jedna z Holandii i jedna z Włoch, brzmi – kultura i tradycja w naszych re-



gionach. Program wymaga jeszcze wiele pracy i wielu wizyt.

Brójcecy oświatowcy pod dyktando Małgorzaty Jażdżewskiej poznawali pracę szkół i przedszkola w gminie Habo. Pozostali członkowie delegacji poznawali funkcjonowanie urzędu gminy, rady, zakładów przemysłowych. Szwedzka gmina ma podobny charakter do trzcielskiej, niewiele różni się

powierzchnią, liczbą mieszkańców i krajobrazem. Mają podobne zadania, tylko bardzo różne budżety. Cała gmina liczy 9600 mieszkańców, a miasto Habo 6500. Jej cechą charakterystyczną jest młody wiek mieszkańców, samych uczniów jest 1610. Nie mówiono o bezrobociu, widocznie nie stanowi problemu w tej gminie – w Habo jest 249 przedsiębiorstw różnego typu. Trzcielska

grupa zwiedziła fabrykę ciastek Webes, zakład Grupy Isaksson, zapoznała się z pracą służb ratowniczych i straży pożarnej, poznała urządzenia oraz inwestycje ekologiczne. Zresztą działalność dotycząca ochrony środowiska jest w obu gminach rozwinięta i bardzo doceniana. Carl Gustaf Nilsson – szef urzędu gminy Habo poinformował trzcielskich samorządowców o ich radzie i o ugrupowaniach politycznych reprezentowanych przez radnych. W gminie Habo najwięcej jest radnych z partii socjaldemokratycznej (11). Gospodarze poznali również historię, współczesność, zadania i sfilmowany krajobraz Trzciela. Dokładniej poznają gminę Trzciel w czerwcu tego roku, bowiem zapowiedzieli rewizytę i podpisanie umowy partnerskiej. Wizyta w Habo i data 6-9 lutego 2000 może być początkiem ciekawej współpracy między gminami. A Trzciel ma już jedną gminę partnerską – Asendorf w Niemczech.

J. Sz.

Z Marią Andersson przebywałam 3 dni, gdy była tłumaczką trzcielskiej delegacji w Habo. Ta uroczą osobę od początku wzbudziła naszą sympatię. Zamierzałam wspomnieć o niej w moich refleksjach na temat wizyty przedstawicieli gminy w szwedzkiej miejscowości, tylko zaznaczyć, podkreślić jej nazwisko w artykule w „Powiatowej”. Maria Andersson zupełnie mnie oczarowała, jej słowiańska dusza w zimnej Szwecji to niezwykle zjawisko. Po dwóch dniach wiedziałam, że muszę jej poświęcić więcej miejsca, cały artykuł. Powiedziałam jej o tym i poprosiłam o dodatkową rozmowę. Była wzruszona. Rozmawialiśmy tuż przed rozstaniem i wtedy niespodziewanie powiedziała, że uczyła wychowania muzycznego Aleksandra Kwaśniewskiego. Tylko mnie to przekazała. Ze wzruszeniem i zadumą wracała do lat, gdy pracowała jako nauczycielka w Białogardzie. Właśnie tam był jej uczniem obecny Prezydent RP. Chciałaby go zobaczyć, może to kiedyś dojdzie do skutku?

Maria Andersson od 19 lat mieszka w Szwecji, w pięknym miasteczku Habo nad jez. Vattern. Ma dwie córki, Helenę i Karinę, które w ubiegłym roku odwiedziły ojczyznę matki. A właściwie Ziemię Lubuską, Mię-

Nauczycielka Prezydenta

dzyrzecz także, bowiem mieszkały nad Głębokiem.

Ciekawe są losy naszej rodaczki z Habo. Jako 12-letnia dziewczynka, w 1957r. wraz z rodziną przyjechała do Polski z Grodna. Zdo-



była wykształcenie, także muzyczne, aby później pracować w Białogardzie, a następnie w SP nr 42 w Szczecinie. W Habo także, z przerwami, pracuje w szkole. Niespokojny duch nie pozwala jej biernie żyć, nie jest

typem dostojnej mieszkanki szwedzkiego miasta. Gra na akordeonie i śpiewa – można słuchać godzinami i również śpiewać, bo zarażony swoim temperamentem nawet największego ponuraka. Często towarzyszy jej siostra, Helena Grabowska, w duecie śpiewają góralskie, białoruskie i polskie piosenki. Maria Andersson ze Szwedką Evą Eriksson i Rosjanką Veroniką Gustavsson założyły zespół śpiewaczy „Matrioszka”. Śpiewają ludowe utwory polskie, szwedzkie i rosyjskie. Tego zespołu warto posłuchać, łączy się w oku kręci, gdy usłyszy się dawne, często zapomniane piosenki, tak daleko od Polski.

Któryś z Polaków powiedział, że Maria Andersson to skarb Habo i najlepszy polski ambasador w rejonie Jönköpingu. Godnie nas reprezentuje, pokazując piękno polskiej kultury i tradycji w miejscu, w którym przyszło jej żyć po wyjeździe z Szwecji. Cieszę się, że ją poznałam i wierzę, że ze swoim zespołem „Matrioszka” zaśpiewa w Trzcielu na Przeglądzie Zespołów Śpiewających „Szparagowe Żniwa”.

J. Sz.

Z LEGEND STAREGO PSZCZEWĄ

Legendy, czy jak kto woli podania ludowe, to opowiadania, których tematy związane są najczęściej z historycznymi wydarzeniami, postaciami lub miejscami. Obok elementów prawdziwych (udokumentowanych) w opowieściach tych pojawia się dużo fantastyki i baśniowości. Któż z nas nie zna legendy o Kraku i wawelskim smoku?

Gimnazjaliści Zespołu Szkół w Pszczewie: Anna Adamczak, Andrzej Adamczak, Bartosz Batura, Mateusz Chruszcz, Wioleta Janas, Małgorzata Jokiel, Marta Kieryluk, Agata Melcer, Łukasz Mrówka, Diana Nalepa i Maciej Nowak zainteresowali się legendami związanymi z regionem, w którym mieszkają. Jak się okazało na temat Pszczewa i okolic zachowało się wiele podań, które młodzież skrupulatnie zebrała i opisała.

Jedną z najbardziej znanych jest legenda „O zatopionym mieście”. Dawno, dawno temu do starego pszczewskiego grodu (leżał tam, gdzie obecnie znajduje się półwysp Katarzyna) przybył tajemniczy starzec. Znał on wiele ciekawych opowieści i miał moc czynienia rzeczy niezwykłych. Gdy wędrowiec zapukał do wrót grodu, Pszczewianie obrzucili go wyzwiskami i odprawili. Nieopodal mieszkał jednak dobry kmić, który zgodnie ze staropolskim zwyczajem przyjął starca i ugościł. Przed odejściem wędrowiec próbował nakłonić mieszkańców grodu do uczciwego życia. Upomnienie jego pozostały jednak bez odzewu. Gdy za-

wiedziony opuszczał miasto przepowiedział, że wkrótce spadnie na to miejsce wielkie nieszczęście. Tak też się stało. Ziemia zadrżała w posadach, a domy zaczęły się zapadać. Nie trwało to długo. Wody zalały dawny gród, wszędzie zapadła cisza. Do tej legendy można odnieść



wiele faktów, które miały ponoć miejsce po tym tragicznym wydarzeniu. Pewnego razu na południowo-wschodnim krańcu jeziora miejskiego zauważono wylaniające się z wody dębowe pale. Dla miejscowych rybaków były one wielką udręką. Około 1850 roku wydobyto większość z nich i ze względu na bardzo dobry stan ponownie użyto do budowy. Starzy Pszczewianie powiadają, że do dzisiaj stojąc na przeżro-

czystym lodzie można zaobserwować na dnie jeziora ślady brukowanej ulicy, która niegdyś prowadziła do półwyspu Katarzyna. Inne podanie mówi, że ok. 1930r. jeden z rybaków w pobliżu wyspy Katarzyny zaczął siecią o ciężki przedmiot leżący na dnie jeziora. Nie wyłowiono go, gdyż sieć, na której był zaczepiony rozerwała się. Słyszano dźwięk upadającego żelaza. Niektórzy twierdzą, że był to dzwon z kościoła zapadłego miasta.

Miejscowa tradycja opowiada też o dziwnych stworach – kształty mają ludzkie a głowy końskie – ukazujących się zwykle o północy na drodze wiodącej do Kuligowa, w pobliżu miejsca, gdzie przechodzi tor kolejowy i gdzie odgałęzia się droga w stronę jeziora Szarzeckiego. Inny „strach” ukazuje się na drodze wiodącej do Szarcz. Jest to młody, ubrany w czarną zbroję mężczyzna, który w prawej ręce trzyma własną, ściętą głowę. Swym przenikliwym wzrokiem paraliżuje przechodniów. Inny potwór straszy mieszkańców Pszczewa i okolic na skrzyżowaniu dróg Szarcz – Lubikowo i Stołuń – Zielomysł. Jest to czarny pies z olbrzymim łbem i puszystym ogonem. Z ognistego języka sypią mu się iskry. Gdy przechodzeń zna zakłęcie i wypowie je w odpowiedniej chwili, pies zmienia się w piękną dziewczynę, która z czarującym uśmiechem znika.

Monika Kręciszewska

Następne legendy w kolejnych numerach

F!K
POŻYCZKI - LEASING

FINANSE
I KONSULTING
GOSPODARCZY

afi
s.c.

CENTRUM INFORMACJI USŁUGOWEJ

- * Masz zamiar remontować - naprawiać, kupić niezbędny ci sprzęt, pozbyć się zapasów zalegających półki, podarować lub zamienić

ZADZWOŃ - PRZYJDŹ! - MY POMOŻEMY

- * U nas możesz zamówić niezbędnego ci fachowca.

My gwarantujemy solidność wykonania usług, doradzimy jak pozbyć się niepotrzebnych zapasów

**DZWOŃ
- CZEKAMY NA TWOJĄ OFERTĘ**

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 47
tel. 7412797

P.H.U.

e m a r



usługi budowlane

okna i drzwi pcv

**sprzedaż i montaż
kominków**

**SPRZEDAŻ NA RATY
BEZ ŻYRANTÓW**

Kaława 5

☎ 0602-68-31-07

W STREFIE POKOJU

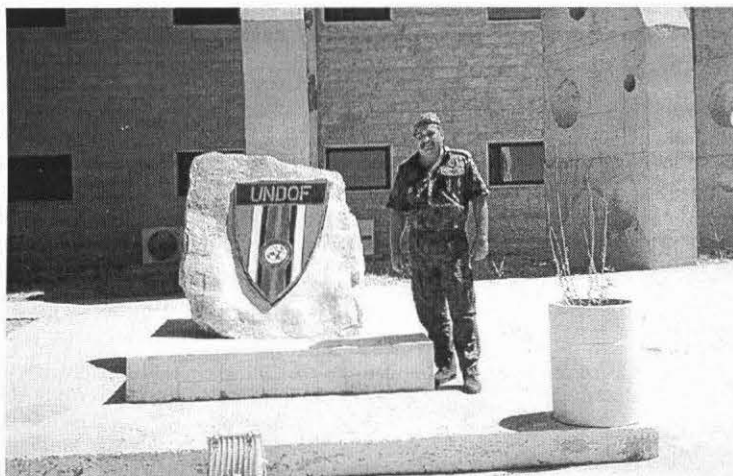
Mirosław ZBORALSKI pełni czynną służbę wojskową od 1979 roku. W ubiegłym roku jako żołnierz 17 Brygady Zmechanizowanej im. gen. Dowbora Muśnickiego w Międzyrzeczu został oddelegowany do pełnienia służby w polskim batalionie operacyjnym w składzie UNDOF w Syrii.

Warto wiedzieć, że Polska Wojskowa Jednostka Specjalna w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ została powołana rozkazem Ministra Obrony Narodowej 26 listopada 1973 roku. Na podstawie 350 Rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodowego ONZ PWJS weszła w skład pokojowych sił obserwacyjnych i rozdzielania wojsk w Syrii.

Nam, Europejczykom, Syria kojarzy się z egzotycznym, ciepłym krajem na południu. Tym którzy oczekują więcej informacji przypomnę, że powierzchnię 185 tys. km² zamieszkuje 14,2 mln. ludności. Stolicą państwa jest Damaszek, w którym mieszka 1,5 mln. obywateli. Żeby umiejscowić położenie jednostek wojskowych w terenie proponuję odrobinę geografii. Równoległe do wybrzeża Morza Śródziemnego ciągnie się pasmo gór Dżabel Ansarija, natomiast tuż za nim biegnie depresja El – Ghab, która stanowi część wielkiego zapadliska tektonicznego. Obszar Syrii położony w głębi lądu to przede wszystkim pustynie i półpustynie. Na południu teren wznosi się i wzdłuż granicy z Libanem i osiąga wysokość 2814m nad poziom morza.

W listopadzie 1974 roku żołnierze polskiego batalionu logistyczno – inżynieryjnego rozpoczęli wykonywanie zadań mandatowych. Zadaniem ich było zabezpieczenie logistyczne batalionów operacyjnych innych państw: transport wody, żywności i sprzętu. W grudniu 1993 r. na prośbę Sekretarza Generalnego ONZ Polska skierowała do Syrii batalion

zmechanizowany. Zadaniem batalionu było: rozdzielanie zwaśnionych stron, nadzorowanie linii przetrwania ognia, patrolowanie stref granicznych



oraz przeciwdziałanie handlowi bronią. W trudnych warunkach pustynnych zarówno żołnierze służby czynnej, jak również kadra dowódcza mia-



ła pełną świadomość dużej odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa.

Mirosław Zboralski jest jednym z niewielu żołnierzy zawodowych, którzy wykonywali zadania bojowe w strukturach międzynarodowych. O sprawdzeniu się w tych ekstremalnych warunkach marzył od dawna. Po odbyciu dwumiesięcznego cyklu szkolenia na stanowisku kierownika kancelarii i uzyskaniu dobrej oceny z języka angielskiego, otworzyła się przed nim możliwość spełnienia zawodowych marzeń.

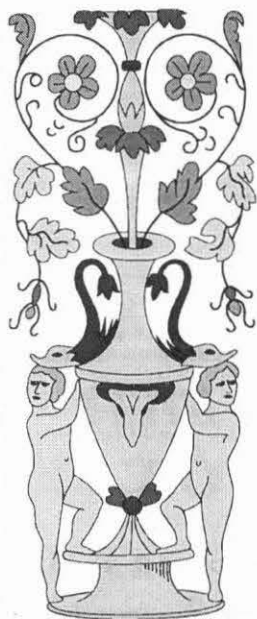
Po przybyciu do Syrii – mówią Mirek – zostaliśmy zapoznani z zadaniami i rozmieszczeniem polskich i sojuszniczych pododdziałów w terenie. Bardzo miłym akcentem, który dodał mi pewności siebie było uznanie, jakim cieszyli się lubuszanie w tych odległych stronach świata. Największy wkład w proces pokojowego załatwiania sporów mieli: płk Mikołaj Rokosz, ppłk Andrzej Mikołajewicz, płk Tadeusz Leśniowski, ppłk Jerzy Figura, ppłk Zbigniew Wójcik.

Żołnierz, który bierze udział w misji pokojowej, nie ma zbyt dużo czasu wolnego dla siebie. Ale jeżeli już się znajdzie, każdy ma możliwość wzięcia udziału w wycieczce do Hajfy, Betlejem, Jerozolimy albo kąpieli w Morzu Śródziemnym lub Morzu Martwym. Na szczęblu kontyngentów międzynarodowych są organizowane zawody strzeleckie oraz dwudniowe marsze na dystansie 40 km na wzgórze Hermon. Uczestnicy misji biorą aktywny udział w zawodach, ponieważ jest to okazja do poznania ludzi i obyczajów, jakie panują w innych sojuszniczych armiach.

Po powrocie do kraju przełożeni docenili zaangażowanie st. sierż. sztab. **Mirosława Zboralskiego** i wyznaczili go na wyższe stanowisko służbowe.

Powiatowa życzy Mirkowi dalszych sukcesów w tej niełatwej żołnierskiej służbie.

Piotr Barczewski



Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe
kochanej **Małgorzacie Banaszek**
Daria i Tomasz

Miłość to jedno serce
między dwoma osobami
życzenia - **Mariuszowi Basińskiemu**

Pani Bożenie Sikorskiej
serdeczne życzenia imieninowe
– zdrowia i spokojnego roku
składają – Kasia z Tatą

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji imienin kochanej córce
– **Małgorzacie Matuszewskiej**
składają rodzice

Kochanemu **Mariuszkowi**
z okazji narodzin braciszka
najserdeczniejsze życzenia
składają rodzice

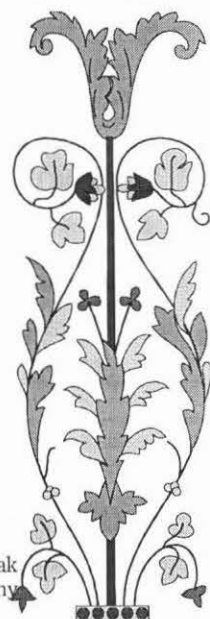
Krystynie Magdziak,
Józefowi Kozakowi
i Zbigniewowi Korczakowi
– serdeczne
życzenia imieninowe
składają koledzy emeryci

Samych słonecznych dni w życiu
Patrykowi Gawor
Życzą rodzice

Droży Czytelnicy!

Szanując poprawność językową – odmieniamy nazwiska – tak nakazuje nauka o języku, ale na życzenie nadawców możemy ich nie odmieniać.

Redakcja



STRAŻ POŻARNA

Zmieniło się wiele i nadal zmienia, to nie ulega wątpliwości.

Ale czy może być inaczej?

Zmiany zachodzą w każdej dziedzinie życia i bez wątpienia jest to proces nieodwracalny. Galopujący postęp cywilizacyjny wywiera na całe nasze życie bardzo istotny wpływ. Niestety wszelkie przemiany na dobre niosą ze sobą także niebezpieczeństwa w postaci wielu zagrożeń i to jest ta druga strona postępu. Zauważa się, że wraz z rozwojem techniki, dokonywaniem coraz to nowych odkryć, czasem na miarę wielkich światowych przełomów, następuje destrukcja środowiska naturalnego, ilość zagrożeń wcale nie maleje, a nawet wzrasta.

Zauważyć więc można ciągle zmiany, niestety nie tylko na lepsze ... także na gorsze.

Nie należy chyba nikogo przekonywać, że nieocznione znaczenie w takiej sytuacji mają działania podejmowane przez wielorakie jednostki ratownicze pełniące służbę publiczną w wielkich aglomeracjach miejskich, w małych miasteczkach, wsiach i przyległych do nich lasach, polach, drogach i akwenach wodnych. Od kilkunastu już lat (w Polsce nieco krócej) kraje europejskie tworzą własne krajowe systemy szybkiego reagowania ratowniczego. Mobilne i podejmujące wszelkie działania w każdych warunkach, są w stanie pomagać ludziom w przeróżnych sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia, mienia lub środowiska naturalnego. Szerokie możliwości podejmowania skutecznych działań, tych miejscowych, lokalnych zagrożeń i pożarów, a także zakrojonych na szeroką skalę całego województwa, kraju czy nawet współpracy graniczących państw będą miały rację bytu przy założeniu, iż służby ratownicze będą miały możliwość ciągłego rozwoju na płaszczyźnie specjalistycznych szkoleń, ćwiczeń, unowocześniania sprzętu i dostosowywania go do coraz większych wymogów.

Statystyki z „naszego podwórka” jednoznacznie pokazują, jak istotną kwestią jest konieczność ciągłego zabiegania, aby straże pożarne, a szczególnie te wchodzące w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, miały szerokie możliwości działań skutecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. Myślę tu o

Na lepsze czy na gorsze?

nowoczesnym sprzęcie, parku samochodowym, skutecznej łączności, a także zapleczem tworzoną w strażnicy dostosowaną do potrzeb współczesnego ratownictwa. Dla przypomnienia podam, iż Państwowa Straż Pożarna, z mocy usta-

postaci darowizn od:

* AWA TW Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Produkcyjne w Międzyrzeczu - 10 tys. zł.

* Zakład Produkcyjno-Usługowy w Międzyrzeczu - Rury Preizolowane - 6 tys. zł.

* Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Międzyrzeczu - 5 tys. zł.,

a także innych darczyńców uzupełnione o pieniądze z dotacji celowej, pozwoliły w grudniu ubiegłego roku dokonać zakupu nowoczesnego samochodu specjalnego - operacyjnego, szybkiego i skutecznego w każdych warunkach. Zastąpił on wysłużonego Poloneza, który przestał nadawać się do bezpiecznej jazdy w warunkach alarmu. Tylko przy pomocy tych darowizn było możliwe rozsądne wydanie pieniędzy przeznaczonych

w ubiegłym roku na sprzęt. Za udzieloną pomoc serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich strażaków.

Analiza ostatnich trzech lat działań w styczniu wskazuje na wyraźny wzrost liczby działań. W ciągu dwóch lat o ok. 100%. Ilość pożarów waha się na zbliżonym poziomie w przeciwieństwie do miejscowych zagrożeń, których wzrost jest znaczny.

W styczniu bieżącego roku strażacy uczestniczyli 16 razy w likwidacji miejscowych zagrożeń związanych ze środkami komunikacji, które miały miejsce na drogach naszego powiatu. Stanowiło to ponad 43% wszystkich działań.

Dariusz Rzepecki



Honda HR-V - samochód specjalny operacyjny
Bezpieczny i co najważniejsze skuteczny w działaniach.

wy będąc organizatorem KSRG, ma określone zadania, do których należą: walką z pożarami lub innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne, ekologiczne oraz ratownictwo medyczne. Z tej krótkiej „wycieczki” wynika, iż strażacy na dzień dzisiejszy robią dokładnie wszystko. No, może nie łapią przestępców i terrorystów choć ich obecność w takich sytuacjach często także ma miejsce. Trzeba przyznać, iż dotacja z budżetu państwa przeznaczana na działalność Państwowej Straży Pożarnej w powiecie nie rozpieszcza strażaków. Na szczęście są jeszcze ludzie dobrej woli, firmy, instytucje i osoby prywatne, których pomoc pozwala na łatanie tego, co się da. Środki specjalne w

Interwencje w styczniu

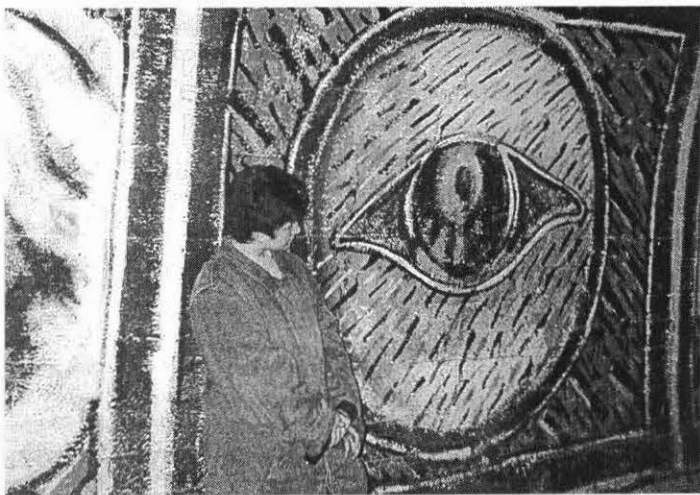
ROK	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	ŁĄCZNIE
1998	9	9	1	19
1999	8	16	1	25
2000	12	23	2	37

Gniezno 2000 – Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego

Już 3-12 sierpnia 2000 roku prawie 10 tysięcy zuchów i harcerzy w różnym wieku spotka się na Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego – Gniezno 2000, który wprowadza harcerstwo w nowe stulecie. Zlot Gniezno 2000 podsumuje program ZHP „Moje ojczyzny”. Zlot to również niepowtarzalna szansa nawiązania nowych przyjaźni i wymiany doświadczeń z harcerzami z całej Polski oraz do wypracowania nowego programu ZHP.

Obozowisko zlotowe będzie zlokalizowane pomiędzy Gnieznem a Poznaniem. Uczestnicy będą zakwaterowani w gniazdach chorągwianych na terenie Zlotu. Komendy chorągwi są odpowiedzialne za organizację i funkcjonowanie poszczególnych gniazd.

Wszyscy uczestnicy Zlotu wezmą udział w uroczystości otwarcia. Złożą się na nią apel inauguracyjny i widowisko „Moje ojczyzny”. Wszyscy też wyjeżdżamy 6 sierpnia do Gniezna na harcerski zjazd gnieźnieński. Tam po milenijnej mszy i prezentacjach chorągwiowego dorobku „Moich ojczyzn” odbędzie się spektakl historyczny. Większość zajęć przeznaczona będzie dla zastępów. To one, na podstawie biletów, będą odwiedzać kolejne miejsca programowe, których jest 5 – tyle, ile propozycji w ramach programu ZHP „Moje ojczyzny”. Zastęp może więc badać wodę (w bloku „Woda jest ży-



ciem”), malować obraz tolerancji (blok „Odkrywczy Nieznanego Świata”), uczestniczyć w parlamencie dzieci i młodzieży („Paszport do Europy”), brać udział w grze – „zagrożenia” (blok „Bądź gotów!”), czy poznawać tajniki kosmetyki naturalnej („Ścieżkami zdrowia”).

Uczestnicy Zlotu będą mogli zdobyć odznakę zlotową, skorzystać ze zlotowego biura podróży, jak również propozycji zlotowego centrum kultury.



Między zajęciami będą mogli zobaczyć prezentacje chorągwi i organizacji skautowych goszczących na Zlocie, zobaczyć wystawy zlotowe, spotkać się z ciekawymi ludźmi, obejrzeć film w zlotowym kinie, obejrzeć występy artystyczne.

Komenda Gniazda Chorągwi Ziemi Lubuskiej zorganizowała w dniach 17-18 grudnia 1999r. w Zielonej Górze chorągwiane eliminacje „Wielkiej Gry” na Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego – Gniezno 2000. Z Komendy Hufca „Skwierzyna” na eliminacje wyjechały drużyny harcerskie: 1 D.H. „Sokół” im. Jana Bytnara przy Klubie Garnizonowym JW2211 w Skwierzynie (drużynowy pwd. Paweł Chomiak); 46 D.H. „Szamani” z Drezdenka (drużynowy pwd. Karol Tyranowicz); 2 D.H. „Kobold” z Drezdenka (drużynowy pwd. Julita Andrzejewska); 17 D.H. „Wagabunda” im. Wirgiliusza Szuby z Międzyrzecza (drużynowy pwd. Tomasz Melonek).

W skład Gniazda Komendy Chorągwi Ziemi Lubuskiej zostały zakwalifikowane wszystkie drużyny z Hufca „Skwierzyna”, które uczestniczyły w eliminacjach. Drużyny Skwierzyńskiego Hufca brały udział w programie ZHP „Moje ojczyzny”, 1 D.H. „Sokół” realizowała zadania programu „Woda jest życiem”. Jako drużyna turystyczno-krajoznawcza specjalizuje się w poznawaniu Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień. Była też współorganizatorem wystawy fotograficznej pt. „Fortyfikacje i przyroda MRU”, a ostatnio pomaga w zagospodarowaniu terenów rekreacyjnych nad Obrą. Poza tym 1 D.H. „Sokół”, wraz z innymi drużynami uczestniczyła w wycieczkach do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej „Słońsk” w Chyrzynach. Zajęła również II miejsce w ogólnopolskiej „Grze w zielone”.

W Hufcu wydawane jest czasopismo „Zwiad”, którego redaktorem naczelnym jest podharcistrz Marek Korajda. Istnieje też „Koło Przyjaciół Harcerstwa”, które skupia ważne osobistości Skwierzyny.

Więcej informacji mogą państwo otrzymać pod numerem (095)7170175. Czuwaj!

P. Ch.

Szkolenie zastępowych Hufca Skwierzyna

Szkolenie zastępowych odbyło się w Chełmsku. Podczas zajęć uczono nas, jak postępować z harcerzami, jak prawidłowo przeprowadzić zbiórkę, musztrę lub kominek harcerski, jak zorganizować bezpieczną wycieczkę i biwak, aby były interesujące, zabawne i pouczające. Podczas kursu odbyła się także gra terenowa, której celem było przekazanie nam informacji na temat szyfrów, znaków patrolowych oraz nauka orientacji w terenie.



Kurs zakończy się biwakiem pod koniec kwietnia, a Hufiec wzbogaci się o kilku zastępowych. Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza pozwoli nam wzorowo wypełniać obowiązki zastępowych.

Historyczka i Dorcia

Co jest grane - 2.

Nawiązując do rozpoczętego tematu otrzymałam prośbę o wyjaśnienie podstawy prawnej pobierania opłaty za pierwszy pakiet telewizji kablowej. Opłacając abonament radiowo-telewizyjny uzyskujemy prawo oglądania programu 1 i 2 TVP i innych wchodzących w skład I pakietu kablowki. Rodzi się pytanie, czy jest to zgodne z prawem? Proszę o wyjaśnienie powyższej kwestii prawnej przez właściciela - ponieważ moi rozmówcy zamierzają wystąpić z tym pytaniem do Urzędu Antymonopolowego. Następne pytanie to - dlaczego administratorzy budynków wymuszają na lokatorach korzystanie z telewizji kablowej - czy mają w tym postępowaniu interes?

Kolejna sprawa to jakość odbioru oraz usuwanie usterek. Odbiorca telewizji kablowej zgłasza usterkę - przychodzi fachowiec, patrzy, ogląda, w końcu stwierdza, że nie ma miernika i prosi o cierpliwość. Wizyta z miernikiem na odbyć się za dwa tygodnie. Jest już trzeci tydzień i w rozmowie telefonicznej zainteresowana osoba słyszy - nie mamy jeszcze miernika. A TY ABO NENCIE PŁAĆ I PŁAĆ.

Ewa Czapniewska

ZŁODZIEJSKI PROCEDER SAMOCHODOWY

W tygodniku „Motor” nr 7 z dnia 12 lutego br. w art. „Zabezpieczać czy śledzić?” jego autor pisze m.in. „*Problem kradzieży samochodów wcale nie staje się mniejszy, a odwrotnie, w powszechnym odczuciu raczej ulega nasileniu. Czy możemy liczyć, że policja i sądownictwo wezmą nas w tym względzie w obronę? Wydaje się wątpliwe, gdyż złodziejski proceder samochodowy to olbrzymie pieniądze. Pieniądze tak duże, że potrafią na przykład przez całe lata wstrzymywać tworzenie centralnej komputerowej bazy samochodów. ...*”

W zakończeniu autor zastanawia się, jak ma bronić się uczciwy obywatel, którego stać na dobry, luksusowy samochód. A na tej samej stronie i następnych zamieszczone są materiały reklamowe i artykuły dot. systemów zabezpieczeń. Nie będę omawiał ich treści ani też zachwalał poszczególnych rodzajów zabezpieczeń. Uważam, że każde zabezpieczenie stanowi jakąś przeszkodę i utrudnia życie złodziejowi, lecz z drugiej strony wszyscy dobrze wiedzą, że nie ma idealnych zabezpieczeń, które uniemożliwiłyby kradzież samochodu.

Natomiast uważam, że o ile można się zgodzić z autorem co do niektórych stwierdzeń, to z pewnymi jego sformułowaniami należy polemizować. Prawdą jest, że wzrasta ilość kradzionych samochodów. Tylko w naszym województwie w ub. roku skradziono 2508 samochodów, a policja ujawniła zaledwie 17,8%

sprawców kradzieży. Zapewne prawdą jest też, że złodzieje zarabiają na tym ogromne pieniądze. Trudno jest mi ocenić, czy policja i sądownictwo robią wszystko, aby nas przed tym złodziejskim procederem skutecznie bronić – mam nadzieję, że tak. Jeżeli chodzi o utworzenie centralnej ewidencji pojazdów oraz właścicieli i posiadaczy pojazdów, to faktycznie zgodnie z art. 80 Ustawy z 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym, miało to nastąpić od 1 lipca 1998r. Później terminy te zmieniano i nie chcę podawać, jaki zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami termin jest wyznaczony, gdyż i tak zapewne zostanie zmieniony. Uważam jednak, że wprowadzenie tej centralnej ewidencji tylko częściowo zmieni problem, wraz z innymi uregulowaniami prawnymi, takimi jak np. wprowadzenie karty pojazdu, utrudni obrót skradzionymi samochodami, a w szczególności ich zalegalizowanie na terenie naszego kraju – jednak nie zlikwiduje zjawiska kradzieży samochodów.

Zupełnie nie rozumiem, dlaczego autor martwi się tylko o posiadaczy dobrych, luksusowych samochodów. Pewnie sam jest właścicielem takiego pojazdu i nie chce zrozumieć, że samochód o mniejszej cenie rynkowej relatywnie dla jego niezbyt bogatego właściciela ma taką samą wartość, jak ten luksusowy dla bogatszego, a przy tym ten pierwszy najczęściej nie ma wykupionego ubezpie-

czenia „auto-casco” i traci przy takim zdarzeniu całą wartość pojazdu.

Uważam, że jeszcze długo będziemy mieli problem kradzieży samochodów w naszym kraju. Kolejne rozwiązania prawne mogą przyczyniać się do jego ograniczenia, lecz nie do całkowitej likwidacji. Jednak nie powinniśmy rezygnować z dążenia do zlikwidowania zjawiska kradzieży pojazdów. Uważam, że tak jak w przypadku wielu innych przestępstw tak i w tym sami przyczyniamy się do ich zaistnienia. Bo przecież czy to nie my sami stwarzamy ogromny rynek handlu używanymi częściami zamiennymi? Kupujemy takie stare, używane części za trochę niższą cenę dobrze wiedząc, że pochodzą one z kradzieży, że są one niepełnowartościowe, a często nie zapewniają właściwego bezpieczeństwa. Wystarczy pojechać na obojętnie którą giełdę samochodową, aby przekonać się, jak ogromny jest rynek w tym zakresie. Tylko znikoma ilość części tam oferowanych pochodzi z odzysku z pojazdów legalnie wyrejestrowanych. Pozostała znakomita większość pochodzi z kradzieży. To są właśnie skradzione nam samochody, które następnie są rozbierane i sprzedawane w drobnych częściach. Kupując takie części, jesteśmy kołem zamachowym na tym rynku. Tak więc przestańmy wzajemnie się okradać, a problem zniknie sam.

E. Sawiński

***W pogoni za życiem z tego życia umknęłaś
I choć ból miesza się z buntem,
Niech nie mówi nikt, że byłaś - bo jesteś.
Jesteś w każdym z nas, w każdej chwili, która trwa.
Czekaj tam na granicy życia i śmierci,
Wszak każdy umiera.***

***Ks. Andrzejowi Tarabula, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym,
osobom biorącym udział we wspólnych modlitwach różańcowych
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu***

NATALII JĘDRZEJCZAK

**Z głębi serca dziękuje pogrążona w bólu i smutku
RODZINA**



**FINANSE
KONSULTING
GOSPODARCZY**



CENTRUM INFORMACJI USŁUGOWEJ

* Zapraszamy do współpracy rzemieślników, podmioty gospodarcze, osoby poszukujące dodatkowego zajęcia!

* Oczekujemy zgłoszeń osób solidnych z referencjami

**DZWOŃ - NAPISZ
CZEKAMY**
od poniedziałku do piątku
W GODZ. 9.00 - 16.00

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 47
tel. 7412797

ZŁOTNIK USŁUGI JUBILERSKIE



**PRZETWÓRSTWO ZŁOTA
ORAZ WYMIANA ZŁOMU ZŁOTA NA WYRÓB**

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 66

Zakład czynny od poniedziałku do piątku

w godz. 11.00 - 18.00 TEL. 0603 239 612



ANTYKWARIAT

w Międzyrzeczu

*sprzedaje
i skupuje
stare meble,
obrazy,
porcelanę,
szkło i inne
starocie.*

Międzyrzecz
ul. Moniuszki 1
tel. 742-08-62

**ODSTĄPIĘ
W DZIERŻAWĘ
SKŁEP
WIELOBRANŻOWY
W CENTRUM
PSZCZEWA**

UL. SIKORSKIEGO 4

TEL. 905 7482558

po 19.00

**Z okazji 20-lecia ukończenia
Szkoły Podstawowej Nr 3
im. Powstańców Wielkopolskich
w Międzyrzeczu,**



**proponujemy zorganizowanie
spotkania towarzyskiego wszystkich absolwentów,
którzy ukończyli ową szkołę 07 czerwca 1980 roku.**

Ze względów organizacyjnych prosimy o określenie swojego stanowiska w tej sprawie. Spotkanie jest przewidziane na miesiąc czerwiec 2000. W związku z tym prosimy o kontakt osobisty, telefoniczny lub listowny do dnia 15 marca 2000, pod adresem:

Beata Pawłowska
(z domu Bartłomiejczyk)
ul. Poznańska 105 C/9
66-300 Międzyrzecz
tel. (095) 742-2146

Anna Roszkowna
(z domu Gebuza)
ul. Kopernika 22
tel. (095) 741-2882

Katarzyna Walaszek
(z domu Czarnecka)
ul. Konstytucji 3 Maja 40/4
tel. (095) 741-2639

Halina Kołodziejczyk
(z domu Trębacz)
ul. Wojska Polskiego 18
66-300 Międzyrzecz
tel. (095) 742-0869

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Do redakcji

Z motyką na basen

Korzystając z zaproszenia „Powiatowej” z lutego br. do dyskusji w sprawie projektu budowy basenu w Międzyrzeczu, pragnę przedstawić w tej kwestii swój punkt widzenia.

Otóż, nie kwestionuję samej idei istnienia basenu w M-czu, ale bądźmy realistami i postarajmy się odpowiedzieć bez emocji na pytanie, czy nas stać obecnie na tego rzędu wydatek inwestycyjny. Co prawda nie dysponuję żadnymi konkretnymi danymi odnośnie kosztów budowy basenu (podaje się cyfrę 7 mln zł). Jest to kwota, jak na 21 tys. miasto wprost zawrotna i gdyby budowa była finansowana z budżetu gminy, wpędzono by ją w pułapkę kredytową, z której przez wiele lat nie byłaby w stanie wydostać się. Znacząc życie, jeżeli dziś mówimy o wydatku 7 mln, należy dodać na wzrost kosztów ok. 20% na dzień oddania do użytku budowy, a to z tytułu inflacji, robót dodatkowych, zmiany cen

materiałów itp., a więc jeszcze ok. 1,4 mln zł. Czy podany wydatek obejmuje również wyposażenie basenu, nie wiemy.

Przyjmijmy teoretycznie, że już mamy basen i co dalej, skąd środki na jego funkcjonowanie? Chodzić tu będzie na pewno o bardzo duże pieniądze. Natomiast uzyskanie dochodu z jego eksploatacji będą prawdopodobnie niewspółmiernie niskie, gdyż nie sądzę, aby jego możliwości w świadczeniu usług były odpowiednio wykorzystane, tym bardziej, że w okresie letnim jest wiele możliwości korzystania z kąpielni w naturalnych akwenach, których przecież w pobliżu M-cza nie brakuje.

Zatem wykorzystajmy środki finansowe na wspieranie inicjatyw w tworzeniu nowych miejsc pracy, gdyż bezrobocie sięga prawie 20% populacji w wieku produkcyjnym i jest jednym z najwyższych w naszym wojewód-

twie. Natomiast zakładów pracy jak na lekarstwo. Zaczniemy też wykazywać więcej troski i wsparcia materialnego dla ludzi żyjących na skraju ubóstwa, a nawet nędzy. Nasze ulice są dziurawe, na chodnikach nogi można połamać, utrzymanie estetyki miasta wymaga też sporych nakładów i jest wiele innych potrzeb pilniejszych do sfinansowania niż budowa basenu. Jednym słowem – morze potrzeb, których zaspokojenie leży w żywotnym interesie mieszkańców naszego miasta.

Stąd też inwestycja ta na dzień dzisiejszy jest zamierzeniem nierealnym, a dla międzyrzeczan nawet niekorzystnym.

O ile moje zdanie i podobnie myślących rozmią się ze stanem faktycznym i jest błędne, to proszę przedłożyć opinii publicznej realny preliminarz wydatków (kosztorys budowy) wraz z określeniem kierunków pozyskania środków finansowych oraz podanie spodziewanych kosztów i uzyskiwanych efektów użytkowania basenu. Z dotychczasowych informacji, a raczej ich braku wynika, że jest to porywanie się z motyką na słońce, chociażby było ono tylko basenem.

Albert Daszkiewicz

Koalicja rządowa AWS-UW, po „uszcześliwieniu” społeczeństwa czterema reformami, wpadła na nowy pomysł, który nazywa się reprivatyzacja. Najlepiej określił ten pomysł lider PPS, Piotr Ikonowicz, trawstując Churchilla: „Można powiedzieć, że z projektu rządowego (chodzi o ustawę reprivatyzacyjną – przyp. aut.) wynika, iż nigdy tak wielu nie będzie musiało uczynić tak wiele dla tak niewielu”. Ponieważ reprivatyzacja, czyli oddanie majątków byłym właścicielom, które odebrano im na podstawie reformy rolnej oraz ustawy o nacjonalizacji przemysłu, niezależnie od swej formy (bonów, rekompensat pieniężnych, zwrotu w naturze) to są pieniądze wydane z budżetu państwa. To pieniądze, których brakuje na podwyżki dla pielęgniarzek i nauczycieli, wzrost emerytur i rent, to pieniądze, które społeczeństwo będzie musiało oddać sobie od ust, zamykając szpitale, domy opieki społecznej, ograniczając nowe miejsca pracy dla bezrobotnych. To w końcu pieniądze, które zaspokoją egoistyczne żądania tylko jednej z wielu grup społecznych. Przypomnę, że Polska Unia Właścicieli Nieruchomości zagroziła zablokowaniem polskich starań o strukturyzację zadłużenia w Klubie Paryskim i Klubie Londyńskim, jeżeli jej roszczenia nie zostaną uwzględnione. Zostało już udowodnione, że ta egoistyczna grupa nie cofnie się przed niczym, aby uzyskać „swoje”.

W Warszawie doprowadzono już do zwrotu wielu nieruchomości, a przecież wszyscy wiemy, że Warszawa była zburzona w 70%. Czy te oddane kamienice odbudowali ich obecni właściciele, czy utrzymywali je przez ponad 45 lat? Dlaczego więc oddano im domy odbudowane przez naszych ojców i dziadów, przecież tym ludziom od polskiego społeczeństwa, które odbudowało stolicę, należy się co najwyżej kilka wyrotek gruzu.

Bardzo często nieruchomości, wobec których roszczą pretensje „Jaśniepaństwo”,

Do redakcji

– o reprivatyzacji

były zadłużone, zrujnowane poprzez działania wojenne. Gdyby dziś wystawić byłym właścicielom rachunek za odbudowę z wojennych zniszczeń, za utrzymanie, remonty, malowania, to okazałoby się, że byli właściciele musieliby wpłacić ogromne kwoty do budżetu państwa.

Reforma rolna, która zaspokoiła w Polsce głód ziemi oraz nacjonalizacja przemysłu, która odbudowała kraj z wojennych zniszczeń nie były wymysłem „komuny”, jak starają się to przedstawić troglodyci polityczni spod znaku prawicy. Procesy te były zaspokojeniem słusznym roszczeń społecznych, które pojawiły się już pod koniec okresu sanacji oraz w czasie II wojny. To przede wszystkim dzięki tym procesom zlikwidowano w Polsce analfabetyzm, odbudowano kraj, zapewniono dostęp do nauki oraz usług leczniczych. Dzisiaj „Jaśniepaństwo” pragną zabrać ludziom mieszkania, w których żyją często od 1945 roku, a mieszkańców wsi najchętniej zaprzęgliby do odrabiania pańszczyzny. Jeżeli uznamy, że „ktoś” zawinił wobec byłych właścicieli, to na pewno nie było to polskie społeczeństwo. To rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Jaltie dały wolną rękę Stalinowi w kwestii Polski, dlatego nie możemy płacić podatku za to, że w Polsce był „komunizm” (bo to, że za reprivatyzację zapłacimy my wszyscy, nie ulega żadnej wątpliwości). Proszę więc wszystkich podobnie myślących o poparcie idei referendum w sprawie reprivatyzacji i odrzucenia pomysłu zaspokajania roszczeń „Jaśnieoświeconych”.

Jakub Puchan

Redakcja „Powiatowej”

W lutowym numerze „Powiatowej” ukazał się, jak zwykle błyskotliwy i pełen trafnych uwag felieton Aleksandra Zielonki, skądinąd, mojego przyjaciela. W pierwszym zdaniu tegoż felietonu jest jednak pewien błąd rzeczowy lub niedopatrzenie, które wymaga wyjaśnienia, zwłaszcza że tekst był napisany przez dużej klasy erudyte. Z tekstu wynikałoby, że w roku urodzin Chrystusa, Herod nie żył już od kilku lat. A tak nie było.

Otóż Dionizy Egzyguus zwany Mniejszym, scytyjski zakonnik, żyjący w Rzymie zaproponował aby lata liczyć od narodzin Chrystusa. Ustalił on, że 284 rok od początku rządów Dioklecjana jest równoznaczny z 532 rokiem od narodzin Chrystusa i że Chrystus urodził się w 754 roku rzymskiej rachuby czasu. Nie wnikając w szczegóły popełnił on błąd o około 6 – 7 lat. Wobec tego Chrystus urodził się właśnie 6 – 7 lat przed naszą erą (czyli przed swoim urodzeniem, żartobliwie rzecz biorąc). Ale nie tylko fakt urodzin Chrystusa trzeba cofnąć! Dotyczy to także życia i śmierci Heroda. Jeżeli tego nie uczyni się równoległe, to dochodzi się do takiego wniosku, jak felietonista. Herod Wielki umarł w 4 roku p.n.e. czyli 3 lata po urodzeniu Chrystusa. Zaznaczyć trzeba, że był to właśnie Herod Wielki, bo Herodów historia zna siedmiu. Natomiast postać przewijająca się w późniejszym okresie w Piśmie Świętym Nowego Testamentu to zupełnie ktoś inny, mianowicie Herod Antypas – ten, który kazał ściąć Jana Chrzciciela. Z powyższego, krótkiego rozumowania wynika jeszcze inny wniosek. Mianowicie Wielki Tydzień historycznie umiejscawia się w kwietniu 30 roku naszej ery, czyli Jezus miał wówczas lat 36 lub 37, a nie przysłowiowe 33. Historia biblijna jest fascynującą gałęzią historii i dlatego pozwoliliśmy sobie na ten krótki wywód sprowokowany przez mojego kolegę. Z innymi tezami felietonu (niestety!) nie sposób się nie zgodzić. Myślę jednak sobie, że felietony mogą być także optymistyczne, na co liczę.

Łączę wyrazy poważania

Marian Stoiński



SPORT



Kolarze rozjechali PLEBISCYT

W obecności senatora RP Zdzisława JARMUŻKA, wicemarszałka woj. lubuskiego Edwarda FEDKI i blisko 400 osobowej widowni, która po brzegi w niedzielę 13 lutego wypełniła salę widowiskową G.O.KiS-u w Przytocznej został rozstrzygnięty I Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca '99 Powiatu Międzyrzecz. Plebiscyt zorganizowany przez miesięcznik "Powiatowa" cieszył się według naszej oceny dużym zainteresowaniem, o czym świadczą kupony, które napłynęły do redakcji.

Było ich dokładnie 207 z tym, że trzy z nich ze względu na zamieszczenie nazwiska sportowca nie figurującego wśród 15 powiatowych gwiazd sportu kandydujących do miana Sportowca Roku, nie mogły być brane pod uwagę przy ustalaniu ostatecznej klasyfikacji.

Sportowcem '99 - został **Krzysztof WARZYBOK** zawodnik U.K.S. "ISKRA-KLIMA" Przytoczna, należący do czołówki polskich kolarzy swojej kategorii wiekowej. Miejsce drugie przypadło jego klubowemu koledze i partnerowi z kolarskich tras **Łukaszowi SZYBISTEMU**, a **Daria PIZNAL** - mistrzyni Polski w kulturystyce - zajęła miejsce trzecie. Grono sześciu laureatów powiatowego plebiscytu uzupełniają: **Krzysztof KOCHAN** - Klub Miłośników Biegania z Międzyrzecza miejsce IV-te, **Mariusz WÓJCIK**, jedyny przedstawiciel gier zespołowych wśród nagrodzonych - siatkarz "ORŁA" Międzyrzecz miejsce V-te oraz **Elwira UCHTO** - członkini kadry narodowej Polski w kolarstwie. Kapituła Plebiscytu przyznała również tytuł **Honorowego Sportowca '99** - przypadł on **Dorocie JAD-CZAK** wicemistrzyni świata w kulturystyce, aktualnie pełniącej też funkcję trenera kadry Polski - kobiet (wszystkich kategorii wiekowych). Zawodniczka i zarazem trenerka MKK "VIKTORIA" Międzyrzecz podczas plebiscytowych uroczystości otrzymała też Puchar Marszałka Woj. Lubuskiego - wyróżnienie za osiągnięcia sportowe w minionym roku. **Trenerem Roku '99** został wybrany trener, sponsor i prezes w jednej osobie, kolarskiego klubu z Przytocznej -



Tadeusz JASIONEK. A oto jak przedstawia się ostateczna klasyfikacja Plebiscytu. Liczby przy nazwiskach nagrodzonej szóstki w kolejności oznaczają: - ilość zdobytych punktów; - liczbę kuponów, na których umieszczona została kandydatura oraz ile razy nazwisko sportowca figurowało na I miejscu plebiscytowego kuponu:

1. Krzysztof WARZYBOK	- 548 pkt.	- 118	- 48
2. Łukasz SZYBISTY	- 423 pkt.	- 113	- 32
3. Daria PIZNAL	- 384 pkt.	- 88	- 39
4. Krzysztof KOCHAN	- 380 pkt.	- 82	- 41
5. Mariusz WÓJCIK	- 290 pkt.	- 101	- 3
6. Elwira UCHTO	- 252 pkt.	- 93	- 6

pozostali sportowcy uzyskali następującą ilość punktów:

7. Monika MICHALIK	- 218;	8. Grzegorz PRZYRODZKI	- 177;
9. Tomasz WANDEL	- 175;	10. Ewa FIŁKA	- 170;
11. Jakub SIAST	- 168	12. Łukasz BANAK	- 167;
13. Karolina KACZMAREK	- 139;	14. Łukasz WERKOWSKI	- 100;
15. Beata KOZANECKA	- 97;		

Plebiscyt '99 odbywał się pod honorowym patronatem Starosty Powiatu **Kazimierza PUCHANA**, któremu organizatorzy dziękują za ufundowane puchary. Szczególne słowa podziękowania kierujemy też w stronę firm farmaceutycznych, które za pośrednictwem Stowarzyszenia Rozwoju Kardiologii Ziemi Międzyrzeckiej "COR-DIS" przekazały nagrody rzeczowe dla wszystkich laureatów.

-jr-

Udzielając 27 prawidłowych odpowiedzi na 30 finałowych pytań Mirosław BUBLEWICZ z Międzyrzecza rozstrzygnął na swoją korzyść I-szy konkurs na Najlepszego Kibica '99 Powiatu Międzyrzecz, jaki 13 lutego odbył się w G.O.KiS w Przytocznej.

Za zwycięstwo w Finale p. Mirosław otrzymał z rąk Bolesława ONYSZCZUKA okolicznościowy puchar i nagrodę rzeczową oraz tak jak pozostali finaliści sportowej zabawy - bezpłatną prenumeratę miesięcznika "POWIATOWA" do końca br.

Na kolejnych miejscach w finale uplasowali się:

- 2 m. Mariusz WANAT - Kaława
- 3 m. Krzysztof KOCHAN - Międzyrzecz
- 4 m. Krzysztof HACAS - Przytoczna
- 5 m. Zenon MATUSZEWSKI - Międzyrzecz
- 6 m. Tadeusz JASIONEK - Przytoczna
- 7 m. Dariusz MATUSZEWSKI - Kaława

Tuż po ogłoszeniu końcowych rezultatów konkursu finałowa siódemka umówiła się na rewanż w 2001 roku. Przypominam tylko, że warunkiem jest jednak uczestnictwo w SPORT KONKURSIE 2000 no i chociażby tegoroczna forma.

- rud -

- Bublewicz - królem - kibiców -





SPORT



Nie będzie Jubileuszu X-lecia

Nie tak to miało się zakończyć. Zmiana na stanowisku trenera, nowe warze w drużynie, bogaty, bardziej urozmaicony cykl przygotowań, no i co wydawało się bardzo ważne - nowa - hala napawała sympatyków siatkówki nadzieją, że wreszcie ich ulubieńcy powalczą o coś więcej. Na dodatek, może zresztą niepotrzebnie, przedsezonową temperaturę podgrzały jeszcze szumne zapowiedzi prasowe, jak to będzie super. Niestety rzeczywistość okazała się bardzo brutalna i z obłoków wszystkich sprawadziła na ziemię. Szkoda, że do tego doszło, gdyż analizując to wszystko spokojnie, w dzień po ostatnim meczu twierdząc, że można było tego uniknąć. Bowiem według mojej oceny, a mówię to kierownictwu klubu zaraz po fałstarcie w rozgrywkach, nominacja szkoleniowca E.R. na renera II ligowego zespołu była zbyt szybkim awansem dla niego, od szkolenia juniora na ten szczebel rozgrywek, a nowe "gwiazdy" w drużynie swoją grą bardziej raziły w oczy, niż błyszczały na parkiecie. Już w trakcie rozgrywek zaczęła też dziwnie tonieć tak, jak dopływ gotówki do klubowej kasy, wiara działaczy w końcowy sukces, którzy dobrą miną nadrabiali do sytuacji w tabeli i do atmosfery, jaka powoli zaczęła się tworzyć wokół siatkówki. A atmosfera ta nie tylko gęstniała, ale też poczęła przynosić brzydki zapach. Dziwnie też dość szybko włodarzom miasta "obrzydło" uroczyste wręczanie pitek na rozpoczęcie sezonu - zresztą nigdy władze nie płaciły za nie z własnej kieszeni. Trudno też znaleźć dziś określenie na "miłość", jaką ludzie z ratusza od kilku miesięcy obdarzili nie tylko siatkówkę, ale cały sport wyczynowy w Międzyrzeczu. Nie wiem jakie też znaleźć określenie, czy jak może nazwać uzdrowieli międzyrzeckiej siatkówki, którzy od lat w geście pojednania wyciągają rękę, tylko dziwnie ręka ta jest zgięta w pół i przełożona drugą. Biorąc te wszystkie dziwne manewry i całą otoczkę pod uwagę, nie mogły więc przynieść spodziewanego skutku zmiany w trakcie rozgrywek, kiedy już przysły marzenia o awansie?, a raczej trzeba było myśleć o utrzymaniu w lidze. Gdyż Paweł Raczynski nie jest ani cudotwórcą, a nowi gracze nie byli aż tak mocni, by udźwignąć ciężar nadziei na nich nałożony. Nie wiem czy się myślę, jeżeli tak, to przepraszam, ale dziw bierze, że władze klubu tak późno zdecydowały się na korekty. Czy było to tylko wynikiem braku odwagi do szybkich radykalnych działań, czy też może kiepskim rozeznaniem co do wartości swojej drużyny i jej ligowych rywali? Nie wiem kto na to zna odpowiedź?

Jeszcze raz powtórzę, że szkoda tego wszystkiego, a najbardziej rzeszy



kibiców, którzy jako jedyni przez lata utrzymywali należytą formę, bo przez degradację nie będzie w tym roku jubileuszu 10-lecia gry na szczeblu II - ligowym i to w roku, kiedy międzyrzecki sport i klub powinien obchodzić 55-tą rocznicę istnienia. W obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się cały międzyrzecki sport na usta cisnie się kolejne pytanie - czy znajdzie się ktoś w naszym mieście, komu jest znana recepta na marazm, jaki z roku na rok pogłębia tak ważną dla społeczeństwa dziedzinę życia? Obawiam się, że nie, boiłem jak mówił jeden ze znanych miejscowych chirurgów - "ropnego wyrostka nie leczy się jodyną tylko skalpelem".

Skład siatkarzy MKS "Orzeł" Międzyrzecz, którzy w sezonie 1999/2000 występowali na II - ligowych parkietach:

- Andrzej BARAŃSKI, Marcin KARBOWIAK, Damian KORONA, Jacek KUŻMIŃSKI, Artur KWIECIŃSKI, Łukasz LAMCHA, Marcin LIPOWSKI, Maciej OSTASZEWSKI, Marcin PIAK, Wojciech RĘDZIAK, Krzysztof RZĄCA, Wojciech SIMIŃSKI, Arkadiusz STOCHMIAŁ, Mariusz WÓJCİK;

- trenerzy: Edward RADOMSKI oraz Paweł RACZYŃSKI
(wykaz dla historyków)

Ps.

Powyższe słowa pozwoliłem sobie skreślić (jeszcze przed zebraniem 22.02.2000), bo jako jedyny byłem z międzyrzecką siatkówką od jej reaktywowania i gry w A klasie do ostatniego II - ligowego gwizdka i m.in. za moje pieniądze, moich kolegów i przyjaciół oraz wielu wówczas ludzi dobrej woli nastąpił awans na ten szczebel rozgrywek. Dlatego uważam, że miałem do tego prawo. Co będzie dalej, pokaże czas, oby tylko nie było gorzej, bo nieładnie kopać leżące!!!

- Jr

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Na koniec plebiscytowych uroczystości dwie najbardziej utytułowane w niedzielne popołudnie osoby: Dorota JADCAK i Krzysztof WARYBOK spośród osób biorących udział w głosowaniu na Najpopularniejszego Sportowca'99 naszego powiatu wylosowały nazwiska szczęśliwców, którym przypadły nagrody rzeczowe. Tak jak w przypadku sportowców, ufundowane przez firmy farmaceutyczne współpracujące na co dzień ze Stowarzyszeniem Rozwoju Kardiologii Ziemi Międzyrzeckiej "CORDIS".

Nagrody otrzymują: - Szczepan Gandurski - Bukowiec; Robert Lefaricz - Lubikowo; Marek Pietrzak z Kalska oraz Patrycja i Tadeusz Jasionkowie z Przytocznej (ci to mieli szczęście!)

Część nagród została już odebrana podczas uroczystego losowania, pozostałych prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z redakcją w celu ustalenia formy przekazania.

Tym, do których w czasie tegorocznego losowania nie uśmiechnęło się szczęście życzymy, by zapukało do nich w 2001 roku.

- Jr -

Serdeczne pozdrowienia
dla redakcji „Powiatowej”

śle grupa kolarska
Iskra - Klima Przytoczna.

Kowary 1 - 10.02.2000r.

T.J.



SPORT KONKURS 2000

II zestaw pytań:

1. - 1 pkt. - Wybrano ją najlepszą koszykarką Europy'99 - wymień imię i nazwisko tej zawodniczki
2. - 2 pkt. - Tenisiści jakich krajów tworzyli finałową parę ostatniego PUCHARU DAVISA?
3. - 3 pkt. - Z reprezentacją jakiego kraju polscy piłkarze rozegrali pierwszy po II wojnie św. mecz międzypaństwowy i jaki był wynik tego spotkania?
4. - 4 pkt. - Wymień 4 kluby piłkarskie, w których podczas swojej bogatej w sukcesy kariery występował Zbigniew Boniek.
5. - 5 pkt. - Podaj pełne - prawdziwe nazwisko gwiazdy światowego futbolu - brazylijczyka PELE

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy udzielać na kartkach pocztowych i przelać na adres redakcji do 20-go marca. Wśród osób, które udzielić najwięcej prawidłowych odpowiedzi - co jest równoznaczne z ilością zdobytych punktów, rozlosujemy nagrodę rzeczową.

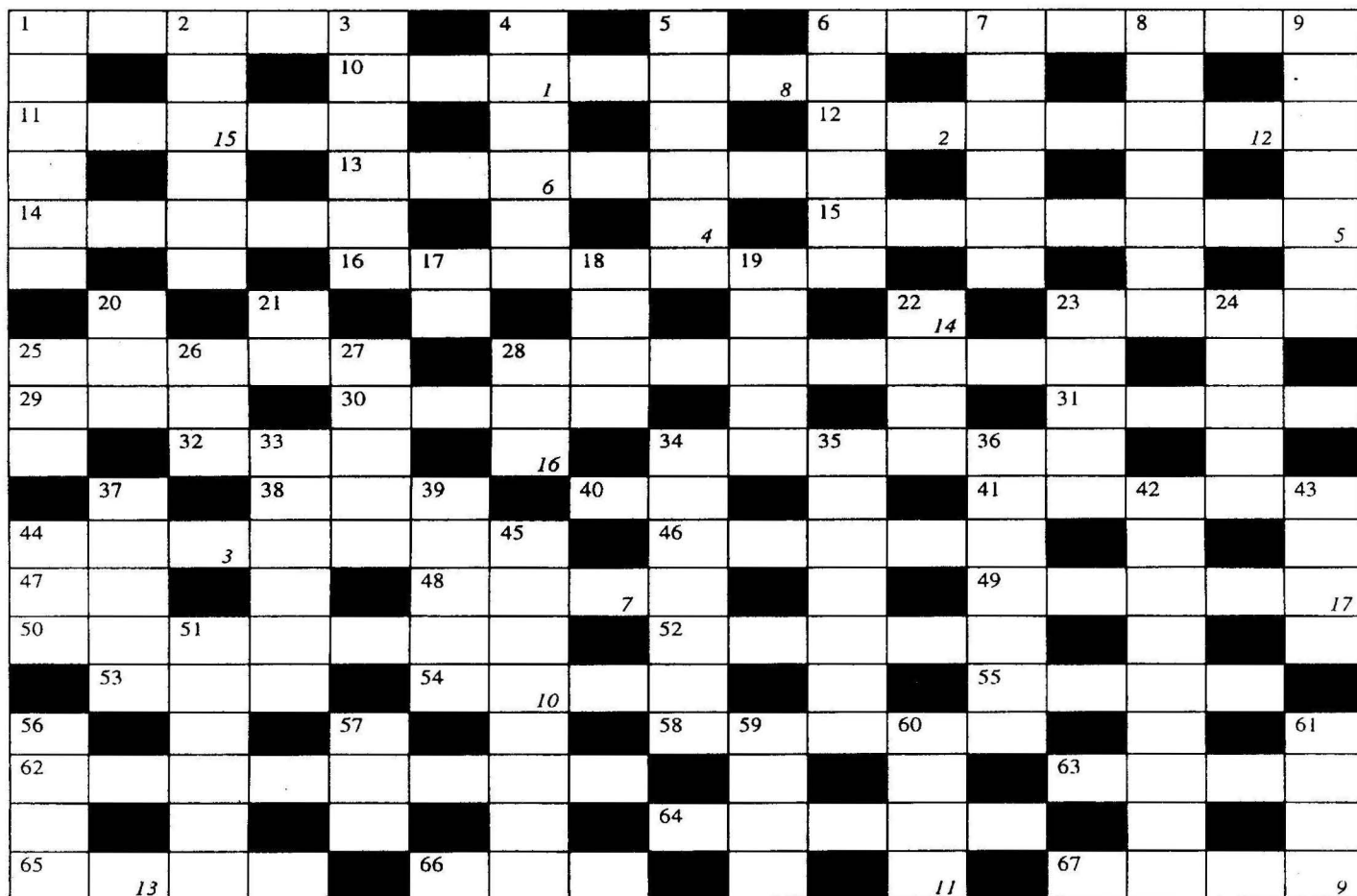
Najlepsi w całorocznym cyklu konkursu spotkają się podobnie jak w tym roku w FINALE walczyć o miano tego naj... Więcej regulaminowych szczegółów w 2 numerze (luty) naszego miesięcznika.

Prawidłowe odpowiedzi na I zestaw pytań:

1. Grecja - Ateny
2. Niemcy
3. Włodzimierz Lubański - 50
4. "Polonia" Warszawa
5. Stefan Paszczyk

Czytelniku - zaryzykuj i weź udział w proponowanej przez nas zabawie sportowej.

- rud -



KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Owoc jak interes; 6. Małe kawalki uprawnej ziemi; 10. Murarska lub sportowa; 11. Płynie przez Poznań; 12. Wykrywanie i wyznaczanie położenia obiektów; 13. Budowa na planie koła; 14. Na jej miejscu powstało Ilion; 15. Ubierana w Wigilię; 16. Miasto w pobliżu Śnieżki; 23. Krótka iskra; 25. Jezioro w pln. Finlandii; 28. Potrzebna malarzowi; 29. Wieloryb gładkoscóry; 30. Rzadkie imię żeńskie; 31. Wiosenny stroik; 32. Pierwsza kobieta; 34. Stolica Mali; 38. Rumuńskie auto; 40. Po sol; 41. Imię Lange – ekonomisty; 44. Schowek w przedpokoju; 46. Wirnik; 47. Dawne SB; 48. Biblijny przykład pobożności; 49. Nóż do korowania drewna; 50. Owoce palmy z tropiku; 52. Lek na ból gardła; 53. Wąż dusiciel; 54. Rzymski Bóg miłości; 55. Boisko do tenisa; 58. Miasto w pld. Turcji; 62. Śpiewa koledy; 63. Używali go powstańcy AK; 64. Żywi się pędami kaktusa; 65. Samochód; 66. Jak Wisła szeroka; 67. Z niej kawior.

Pionowo: 1. Naczynie fotografa; 2. Gruby papier; 3. Nie bielak; 4. Żuźłowcy z Torunia; 5. Potrzask; 6. Obsługiue kotłownię; 7. Uczy języka obcego na uczelni; 8. Opas; 9. Pustynia w Chile; 17. Pies Ali; 18. Postawa; 19. Część kielicha pucharu; 20. Prawy dopływ Odry; 21. Miara powierzchni gruntu; 22. Zakład górniczy produkujący sól warzoną; 23. Wyspa na morzu Egejskim; 24. Żona Gorbaczowa; 25. Rzadkie imię męskie; 26. Mocne piwo; 27. Rzeka w Austrii i RFN; 28. Po 99; 33. Jednostka pieniężna danego kraju; 34. Patronka artylerzystów; 35. Jedna z podstawowych kategorii filozoficznych; 36. Ozdobna ażurowa wstęga; 37. Bogacz; 39. Miejscowość na pld. zach. od Zielonej Góry; 42. Odpowiedź na atak; 43. Stałe sesje sądowe poza siedzibą sądu; 44. Dawna rosyjska jednostka masy; 45. Jadalna bulwa; 51. Smażony na patelni; 56. Zalegają półki w urzędach; 57. Utwór wierszowany; 59. Łobuz; 60. Można z niej umrzeć lub ją zabić; 61. ... Jagiellonka.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 20.03.2000r. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody rzeczowe.

Nasza oferta

Każdy z czytelników może zamieścić u nas życzenia lub podziękowania (do 10 słów) za darmo! Należy tylko na kartkę z tekstem nakleić kupon znajdujący się obok.

Zapraszamy.



Program lokalny

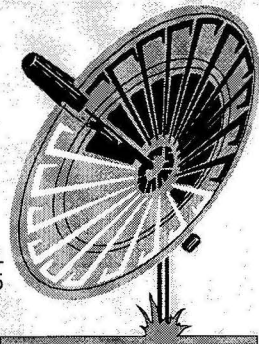
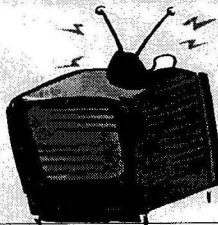
Międzyrzecz - Skwierzyna
Roman Sulkowski

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
66-400 Skwierzyna ul. Chrobrego 5

tel. (095) 742 05 01

kom. 0603 846 436

kom. 0601 539 776



- * REKLAMY
- * OGŁOSZENIA
- * ŻYCZENIA
- * INFORMACJE

POWIATOWA

Redagują:

Redaktor naczelna – Izabela Stopyra
oraz: P. Barczewski, W. Chamienia, Sz. Gandurski, B. Jarmużek, T. Jasiński, S. Onyszczuk, J. Pacholak-Stryczek, J. Rudnicki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski.
Fotoreporter – G. Paczkowski
Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431
Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-08-18, ceny do uzgodnienia.
Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Wykonanie: Studio CD tel. 724 06 46. Druk: Magnum, tel. 7204 935



**DEALER
NADWIŚLAŃSKIEJ
SPÓŁKI WĘGLOWEJ**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

**Proponujemy państwu
po atrakcyjnych cenach
węgiel różnego asortymentu
i koks.**

**Prowadzimy także
sprzedaż materiałów budowlanych.**

NASZE PUNKTY SPRZEDAŻY:

ŁOWYŃ	PSZCZEW	TRZCIEL
ul. Słoneczna 26	ul. Dworcowa 8A	ul. Grunwaldzka 11
tel. (095) 748 1981	tel. (095) 749 1010	tel. (095) 743 1222
fax (095) 748 1976		

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy
ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

- sprzedaż ratelną w systemie ARS do 36-m-cy
- możliwość zamawiania mebli na wymiar
- transport gratis do 25 km
- pomoc przy wnoszeniu za porozumieniem
- oprócz dużego wboru mebli z ekspozycji
możliwość wyboru szerokiej oferty katalogowej



Segment „Kacper”

**Tapczan
„Parys”**



**Segment
„Julia”**



**osprzęt elektroinst.,
kable, przewody,
żarówki, lampy,
światłówki,
sprzęt RTV i AGD:
pralki, lodówki,
kuchenki, okapy,
maszyny do szycia
odkurzacze
itp.**



**narzędzia,
elektronarzędzia,
kłódki, zamki,
silikony, kleje,
art. sanitarne,
art. metalowe,
art. elektryczne
itp.**



SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW

66-300 Międzyrzecz

Os. Centrum 3

Tel.: 095 741-27-88

(dawniej ELDOM - wejście w lewo)

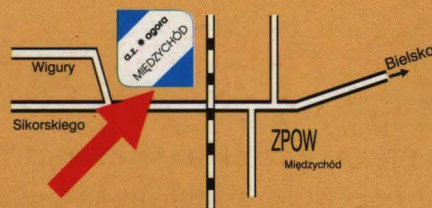
Os. Centrum 2

Tel.: 095 742-19-61

ZAPRASZAMY - 9-17



**NOWO OTWARTE
CENTRUM TECHNIKI GRZEWczej
I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK**



projekt * sprzedaż * montaż * serwis

- kotły gazowe, olejowe, elektryczne Viessmann, Buderus, Junkers, Beretta, Torus
- grzejniki Purmo, Cosmocompact
- rury i kształtki miedziane, PCV, PE (5 000 rodzajów)

- ceramika sanitarna Koło, Roca, Keramag
- wanny, kabiny, brodziki, baterie

PROMOCJA

- kotły gazowe i olejowe Buderus, Viessmann w pakietach promocyjnych
- kompletna kotłownia olejowa Fontecal 23 KW cena **4 999,- zł netto**

Międzychód ul. Sikorskiego 37 (dawny Prefabet)

tel. (095) 748 46 08

Czynne: pn.-pt. 7³⁰-17³⁰, sob. 7³⁰-13⁰⁰

